



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 104 (13397)

Środa, 3 czerwca 1998 r.

cena 1 Lt

Książę Yorku uczcił w Wilnie pamięć bojowników o wolność



Wczoraj książę Yorku Andrzej rozpoczął wizytę na Litwie od uczczenia pamięci poległych o niepodległość Litwy. Przed pomnikiem na Cmentarzu Antokolskim złożył on wieniec ze szlachetnych kwiatów czerwonych, niebieskich i białych, informuje ELTA.

Członek brytyjskiej rodziny królewskiej przyjechał do Wilna samolotem lotnictwa królewskiego HS 146. 38-letni książę Andrzej w ciemno szarym garniturze z lotniska udał się prosto na Cmentarz Antokolski w Wilnie.

Drugi syn królowej brytyjskiej i księcia Edynburga przybył w celu potwierdzenia pomocy Wielkiej Brytanii dla Litwy oraz dla różnych dziedzin życia kraju. W programie jego wizyty było również odwiedzenie Centrum Języków Instytucji Państwowych, gdzie dyrektorka tej placówki Egla Szlenottiene zapoznała księcia z działalnością Centrum.

Centrum Języków Instytucji Państwowych rozpoczęło działalność pod koniec roku 1993. Jest to wspólny projekt programu rozwoju Ambasady Brytyjskiej, Rady Brytyjskiej i ONZ, mający na celu nauczanie pracowników instytucji państwowych języka angielskiego. Od chwili założenia w Centrum już się uczyło około 7 tys. osób.

Książę Yorku kilkanaście minut porozmawiał ze słuchaczami tego Centrum oraz jego wykładowcami i wręczył w darze komputerową wersję znanej encyklopedii „Britannica”. Książę sam wypróbował dyskiety, znalazł w encyklopedii informacje o Litwie. Książę Andrzej wpisał się do księgi gości tego Centrum i otrzymał w prezencie skórzany notes. Następnie książę obejrzał miniaturę Starówki wileńskiej, zbudowaną z kolorowych domków, wykonanych przez dzieci ze studium plastycznego.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem i wspólna kolacja w restauracji „Stikliai”.

Po spędzeniu nocy w hotelu „Radisson SAS Astoria” w Wilnie dostojny gość dzisiaj rano spotka się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem i samolotem odleci do Kowna.

(Dokończenie na str. 2)

WIZYTA

V. Adamkus spotkał się z królem Szwecji

Prezydent Litwy Valdas Adamkus podczas wczorajszego spotkania w Sztokholmie z królem Szwecji Karolem XVI Gustawem zaprosił go wraz z królową szwedzką Syliwą do odwiedzenia Litwy. Mimo napiętego harmonogramu szwedzkiej rodziny królewskiej, zaproszenie to zostało przyjęte. Na razie nie wiadomo, kiedy król i królowa Szwecji przybędą na Litwę, ale wizyta nie nastąpi wcześniej niż w roku przyszłym. Jej data będzie uzgadniana kanałami dyplomatycznymi. Karol XVI Gustaw i Sylwia już bawili na Litwie pięć lat temu.

Podczas spotkania z królem Szwecji prezydent sporo mówił o ochronie przyrody. V. Adamkus podziękował Szwecji za nieustanną troskę o środowisko naturalne Litwy i innych państw bałtyckich. Szwedzi

sfiansowali realizację projektu zwiększania się bezpieczeństwa Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, uczestniczą w finansowaniu Budowy oczyszczalni wody.

V. Adamkus, który blisko ćwierć wieku poświęcił ochronie środowiska, rozmawiał na ten temat z osobą o podobnych poglądach, gdyż król Szwecji od czasów skautowskich interesuje się przyrodą i jej zachowaniem. Obecnie Karol XVI Gustaw jest prezydentem Światowego Szwedzkiego Funduszu Przyrody.

Podczas spotkania prezydenta z królem, które trwało około 45 minut, omówiono dwustronne stosunki oraz skonstruowano ich pozytywny rozwój.

V. Adamkus zapoznał Karola XVI Gustawa z polityką zagraniczną Litwy, jej aspiracjami strategicznymi w dąże-

niu do Unii Europejskiej i NATO oraz podziękował Szwecji za poparcie tych aspiracji.

Przybyły z jednodniową wizytą roboczą do Sztokholmu V. Adamkus do pałacu szwedzkiego króla przyjechał bezpośrednio z międzynarodowego lotniska Arlanda. Szwecja powitała przywódcę litewskiego deszczem i 9 stopniami ciepła.

Po spotkaniu z Karolem XVI Gustawem prezydent udał się do szwedzkiego Riksdagu, gdzie spożył obiad wspólnie z przewodniczącą parlamentu Birgittę Dahl.

Następnie odbyły się spotkania V. Adamkusa z premierem Szwecji Goranem Perssonem, przedsiębiorcami szwedzkimi. Zwiedził również sztokholmską Starówkę. Dziś w nocy prezydent Litwy powrócił do Wilna.

Prezydent odpowiedział na pytania dotyczące siłowni ignalińskiej i rozszerzenia NATO

Prezydent Valdas Adamkus na konferencji prasowej w Sztokholmie zaznaczył, że zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA) nie jest głównym warunkiem przyjęcia do Unii Europejskiej. Stwierdził on, że w przyszłości kwestia zamknięcia siłowni będzie rozstrzygana w toku utrwalania narodowej strategii rozwoju energetyki, która ma być przyjęta jeszcze w tym roku, informuje ELTA.

V. Adamkus zaznaczył, że Litwa wiele uczyniła na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa IEA. Praca ta była finansowana przede wszystkim przez Szwecję, toteż prezydent Litwy raz jeszcze podziękował kierownictwu tego kraju za troskę o bezpieczeństwo IEA.

Przywódca litewski dziękował również Szwecji za udział w innych programach ochrony środowiska, realizowanych w państwach bałtyckich.

Zapytany przez akredytowanych w Sztokholmie dziennikarzy rosyjskich,

jak ocenia negatywne stanowisko Moskwy w kwestii rozszerzenia NATO, a przede wszystkim przyjęcia państw bałtyckich do tej organizacji, V. Adamkus powiedział, że to stanowisko bynajmniej nie jest dla niego zaskoczeniem. „Można zrozumieć Rosję w sensie psychologicznym” - stwierdził prezydent.

Odnotowując, że przyjęcie Litwy i innych państw bałtyckich do NATO znacznie zwiększyłyby bezpieczeństwo całej Europy, V. Adamkus oświadczył, że wierzy w zmianę pozycji Rosji co do rozszerzenia NATO, gdy zrozumie ona nowe zadania Sojuszu Północnoatlantyckiego. „Jest na to jeszcze sporo czasu, gdyż Litwa do NATO z pewnością nie zostanie przyjęta ani jutro, ani pojutrze” - powiedział prezydent.

Ponadto, przywódca Litwy odnotował bardzo dobre stosunki Wilna z Moskwą.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stanu przestępczości na Litwie, V. Adamkus zaznaczył, że wierzy, iż nowy minister spraw wewnętrznych Stasys Szedbaras zrobi wszystko, aby lepiej zorganizować pracę policji w walce z przestępcami. Prezydent wyraził nadzieję, że m.in. zostanie umocniona niezależność Departamentu Policji i aktywnie będzie podnoszony profesjonalizm pracowników organów praworządności.

V. Adamkus odnotował, że Litwa, rozstrzygając problemy mniejszości narodowych, kieruje się powszechnie uznanymi zasadami. „Czynimy wszystko, aby mniejszości narodowe w naszym kraju czuły się tak, jak i Litwini” - stwierdził prezydent, wspominając lata spędzone w Stanach Zjednoczonych, gdy miał możliwość mówienia po litewsku, rozwijania kultury swego narodu.

Nominacje Sejm zatwierdził M. Laurinkusa dyrektorem generalnym DBP

Wczoraj Sejm zaaprobował zatwierdzenie konserwatysty Meczysa Laurinkusa dyrektorem generalnym Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego. Jego kandydaturę parlamentowi swoim dekretem zgłosił prezydent Valdas Adamkus, informuje ELTA.

Za nominacją M. Laurinkusa głosowało 73, przeciw 4, a powstrzymało się 15 posłów na Sejm.

Juozas Bernatoniš - przedstawiciel frakcji LDPP - przed głosowaniem powiedział, że jego frakcja ma wątpliwości, czy nowy szef DBP zdoła uniknąć wpływu frakcji Związku Ojczyzny - Konserwatystów. Starostwa frakcji chrześcijańskich demokratów Povilas Katilus przyznał, że kierowana przez niego frakcja kandydaturę M. Laurinkusa ocenia różnie, ma zastrzeżenia, czy warto mianować na to stanowisko posła na Sejm, wybranego w okręgu jednomandatowym.

Przemawiający w imieniu frakcji Związku Ojczyzny - Konserwatystów Arvydas Vidziūnas stwierdził, że konserwatyści wiele dyskutowali w sprawie nominacji M. Laurinkusa, ale w podjęciu pozytywnej decyzji pomogła opinia innych partii, przychylna reakcja społeczeństwa i mediów oraz nastawienie prezydenta Valdas Adamkusa.

„Meczys Laurinkus nie ma tego „obchacowskiego” spojżenia, charakterystycznego dla wcześniejszych szefów” - stwierdził A. Vidziūnas. Konserwatyści ubolewali, że M. Laurinkus wycofuje się ze sfery polityki zagranicznej, w której sporo działał. Sam Meczys Laurinkus po nominacji powiedział, że przede wszystkim chce dokonać przejęcia i inwentaryzacji DBP, zainicjować program umacniania struktury tego de-



partamentu. M. Laurinkus nie chciał powiedzieć, kiedy zacznie zastępować się nad mianowaniem swych

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istanbul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (Zam. 359)

Litwa, zdaniem dyplomatów polskich, w regionie bałtyckim pełni rolę stabilizującą

Zdaniem wiceministra spraw zagranicznych Polski Przemysława Grudzińskiego, Litwa pełni rolę stabilizującą w regionie państw bałtyckich. Oświadczył on to podczas wczorajszej rozmowy z przebywającą w Warszawie delegacją Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu Litwy pod przewodnictwem Algirdasa Katkusa, informuje ELTA.

Wiceminister spraw zagranicznych Polski wyraził przekonanie, że stabilizacja wewnętrzna Litwy posłuży za przykład również innym sąsiadkom. P. Grudziński powiedział, że przede wszystkim ma na uwadze Łotwę, mającą problemy w stosunkach z Rosją. Polska, jak powiedział on, uważnie śledzi sytuację w tym kraju. „W zapewnieniu bezpieczeństwa ważne jest, aby wszystkie trzy państwa bałtyckie podążały w tym samym kierunku, aby nie zboczyły z drogi do integracji z UE i NATO” - powiedział P. Grudziński.

(Dokończenie na str. 2)

zastępców. Uważa, że w tej strukturze nie może być żadnego pośpiechu. Fot. ELTA

Delegacja z G. Vagnoriusem uda się do USA

Delegacja z premierem Gediminasem Vagnoriusem 7 czerwca uda się do Stanów Zjednoczonych z roboczą wizytą, informuje ELTA.

Delegacja weźmie udział w dwustronnych konsultacjach ekonomicznych zgodnie z dokumentem Karty Bałtyckiej.

W składzie delegacji są poseł na Sejm Emanuelis Zingeris, dyrektor

generalny Komitetu Europejskiego przy rządzie Petras Ausztrevicius, minister gospodarki Vincas Babilius, wiceminister spraw zagranicznych Algimantas Rimkunas, dyrektor generalny Litewskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego Genovaitė Jakševičienė i inne osoby, pani Nijole Vagnoriene.

Wizyta potrwa do 14 czerwca.

Opozycja inicjuje badania działalności ministra gospodarki V. Babiliusa

Należąca do opozycyjnych frakcji sejmowych grupa parlamentarzystów zamierza przekazać materiał kontrolerowi sejmowemu i Kontroli Państwowej o działalności ministra gospodarki Vincasa Babiliusa.

Kontrolerzy mają dostarczyć dokładnej informacji o działalności ministra V. Babiliusa dotyczącej budowy terminalu naftowego w Butinge oraz spraw energetyki.

Materiał zawiera dane o udaremnieniu w ubiegłym roku przez ministra eksportu energii elektrycznej, o wskazówkach dla „Lietuvos energija”, aby po raz drugi zapłacić za mazut dla amerykańskiej korporacji „Mobil”, o stratach, jakie poniesie Litwa w związku z udaremnieniem finansowania terminalu naftowego w Butinge, o tym, jak tajemnicie komercyjne terminalu były ujawnione kanadyjskiej korporacji IPL, która nie podjęła żadnych zobowiązań, a uczestniczy w budowie innego terminalu w Rosji.

V. Andriukaitis nie odrzucił możliwości, że Sejm może skierować interpelację do V. Babiliusa.

Książę Yorku uczcił w Wilnie pamięć bojowników o wolność

(Dokończenie ze str. 1)

W dziejach Litwy jest to pierwsza wizyta członka brytyjskiej rodziny królewskiej.

Dwudniowy pobyt księcia Yorku w Wilnie i Kownie zakończy jego podróż do trzech państw bałtyckich. Ta podróż związana jest z obchodzeniem w tym roku 80-leciem niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii. Poza tym minio-

ny weekend książę Andrzej spędził w Petersburgu.

Średniemu synowi królowej Elżbiety II i księcia Filipa podczas jego wizyty towarzyszą sekretarz osobisty i jego pomocnicy, rzecznik prasowy, giermek, dwóch policjantów i kamerdyner, trzymający się o garderobę księcia, wyżywienie oraz inne sprawy osobiste.

Valdas Adamkus pozdrowił prezydenta Włoch z okazji święta narodowego

Prezydent Litwy Valdas Adamkus pozdrowił prezydenta Włoch Oscara Luigi Scalfara z okazji narodowego święta Włoch - Dnia Proklamowania Republiki.

W pozdrowieniu przywódca litewski wyraził nadzieję, że przyjacielskie stosunki Litwy i Włoch i nadal będą się rozwijały w duchu wzajemnego zrozumienia.

Opinie

LDPP coś niecoś widzi i przez mgłę polityczną

Członek frakcji sejmowej opozycyjnej LDPP Gediminas Kirkilas twierdzi, że różnice między liderów konserwatystów są niczym innym, jak „mgłą polityczną, którą usiłuje się zasłonić niepowodzenia we wszystkich dziedzinach polityki”.

Jak informuje ELTA, na wtorkowej konferencji prasowej parlamentarzysta powiedział, że sędzi, iż obecna władza również stara się osłonić nie spełnianie obietnic wyborczych - nie walczy z przestępczością, ponosiła porażki w dziedzinie rolnictwa, ochrony zdrowia i oświaty, polityki zagranicznej, przedsiębiorczości. Ponadto usiłuje się „zatrzeć mglistość prywatyzacji”, powiedział G. Kirkilas.

Inny członek sejmowej frakcji LDPP Justinas Karosas powiedział na uroczystości z okazji 10-lecia Sąjūdisu, że dostrzegł wysiłki na rzecz utrzymania idoli politycznych. Powiedział, że poddano tu krytyce media, które nie zawsze rzetelnie wypowiadają się o liderach rządzącej partii konserwatystów. A takie, oskarżane o sowieckość mass media obniżają autorytet idoli politycznych - stwierdza członek frakcji LDPP.

Posłanka w aresztach czuje „duch gulagu”

Przewodnicząca sejmowej komisji ds. rodziny i dzieci Vilija Aleknaite-Abramikiene uważa, że w najbliższych latach należy więcej uwagi poświęcić przestępstwa wśród nieletnich, informuje ELTA.

We wtorek parlamentarzystka powiedziała dziennikarzom, że niepokoją ją na Litwie trzy areszty śledcze, w których do sądu przetrzymywani są niepełnoletni. V. Aleknaite-Abramikiene w aresztach czuje „duch gulagu i w bardzo małym stopniu niezależnej Litwy”.

Według słów posłanki, w przyszłości nie będzie niepełnoletnich w aresztach w Szawlach i na wileńskich Łukiskach, gdzie przebywają oni razem z dorosłymi. Niepełnoletni pozostaną tylko w specjalnie przystosowanym dla nich areszcie w Kownie.

Przygnębiające wrażenie na posłance wywarła też Kowieńska Kolonia Robót Poprawczych, w której przebywa obecnie 350 więźniów, aczkolwiek pomieszczenie przystosowane jest tylko dla 150.

Departament Migracji rozpatruje decyzję sądu o deportacji W. Iwanowa

Departament Migracji, do którego gestii należy zwrócić przez sąd wniosek o deportacji Waleriego Iwanowa z Litwy, „poszukuje rozwiązania zgodnego z normami prawa”.

Poinformował o tym BNS dyrektor Departamentu Migracji Vytautas Minkevičius, który odmówił szerszego komentarza.

Termin pozbawienia wolności na okres jednego roku w olickim zakładzie karnym dla byłego lidera prosiwieckiej organizacji „Jedinstvo” upływa w następnym miesiącu.

W. Iwanowa, który przez trzy lata przebywał w więzieniu za udział w zamachu stanu 13 stycznia 1991 roku, jeszcze w roku 1995 próbowano deportować z Litwy.

Departament Migracji przygotował materiał dokumentalny w celu deportacji W. Iwanowa, uważając, że stanowi on zagrożenie dlaładu konstytucyjnego.

Jednakże po dłuższej zwłoce, powstałej w związku z ostrym sprzeciwem Rosji, ówczesny rząd LDPP zezwolił W. Iwanowowi zamieszkać na Litwie.

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do rozpatrzenia projektu ustawy o unieważnieniu artykułu 33 regulaminu Departamentu Ochrony prezydenta, przewodniczącego Sejmu, premiera i oficjalnych gości Republiki Litewskiej, zatwierdzonego w Ustawie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O zatwierdzeniu regulaminu Departamentu Ochrony prezydenta, przewodniczącego Sejmu, premiera i oficjalnych gości republiki”.

27 maja 1998 r., nr 80

Artykuł 1.

Zgodnie z częścią pierwszą artykułu 68 Konstytucji Republiki Litewskiej, zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do rozpatrzenia projekt ustawy o unieważnieniu artykułu 33 regulaminu Departamentu Ochrony prezydenta, przewodniczącego Sejmu, premiera i oficjalnych gości Republiki Litewskiej, zatwierdzonego w Ustawie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O zatwierdzeniu regulaminu Departamentu Ochrony prezydenta, przewodniczącego Sejmu, premiera i oficjalnych gości republiki”.

Artykuł 2.

Zalecam Sejmowi Republiki Litewskiej rozpatrzenie projektu tej ustawy w trybie szczególnie pilnym.

Artykuł 3.

Zlecam referentowi doradcy prezydenta Republiki Litewskiej do spraw ekonomicznych Armanasowi Abramaviciusowi przedstawienie projektu tej ustawy Sejmowi Republiki Litewskiej.

Artykuł 4.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Valdas ADAMKUS
(Zam. 364)

Litwa, zdaniem dyplomatów polskich, w regionie bałtyckim pełni rolę stabilizującą

(Dokończenie ze str. 1)

Wiceminister spraw zagranicznych Polski wyraził przekonanie, że dialog polsko-litewski we wszystkich sferach, w tym i bezpieczeństwa, jest intensywny. Poinformował on, że wkrótce Sejm polski zamierza ratyfikować dwustronną umowę w sprawie granicy. Dyplomata polski uważa, że wyjątkowo ważnym dla obu stron jest przygotowanie i zrealizowanie dokumentów, związanych z granicą, jej przekraczaniem. P. Grudziński wyraził zadowolenie z gotowości Litwy do radykalnego rozstrzygnięcia problemu ochrony swej granicy.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Algirdas Katkus mówił o konieczności zawarcia dwustronnej umowy o readmisji. Prawdopodobnie nastąpi to w lipcu br. Jego zdaniem, obie strony mogłyby ściślej współpracować w walce

z zorganizowaną przestępczością, przymytem szkodliwym zarówno dla Litwy, jak i Polski.

A. Katkus wyraził ubolewanie, że jeszcze nie weszła w życie umowa rządów Litwy i Polski o współpracy w przeprowadzaniu kontroli osób, towarów, środków transportu, przekraczających litewsko-polską granicę państwową drogami i koleją. P. Grudziński powiedział, że obecnie Polska rozpatruje projekt dwustronnej umowy o współpracy w dziedzinach kultury, nauki i oświaty.

Wiceminister spraw zagranicznych Polski ubolewał z powodu zwłoki w przygotowaniu umowy o pisowni imion i nazwisk osób, należących do mniejszości narodowych. „Polska przywiązuje do tego dokumentu wielką wagę i oczekuje, że w jego przygotowaniu nastąpi postęp”, powiedział P. Grudziński.

Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski zapoznali delegację Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu litewskiego z procesem włączenia się Polski do NATO. Interesowali się oni poglądem parlamentarzystów litewskich na przyszłość obwodu kaliningradzkiego, stęskniami z Rosją, perspektywą współpracy krajów bałtyckich.

Wczoraj, w drugim dniu wizyty w Warszawie, delegacja parlamentu litewskiego spotkała się również z wiceministrem obrony narodowej Polski Robertem Mroziewiczem, odwiedziła jednostkę wojskową w Wesolej.

Dzisiaj, na zakończenie wizyty w Polsce, delegacja Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu litewskiego zamierza spotkać się z marszałkiem Sejmu Polski Maciejem Plązińskim, polsko-litewską grupą parlamentarną.

1 czerwca o godz. 10 min. 05 w mieszkaniu przy ul. Prusu w Wilnie znaleziono zwłoki właściciela W. Rynkiewicza (ur. 1954 r.) z obrażeniami głowy. Podejrzanego W. P. (ur. 1980 r.) zatrzymano. Trwa śledztwo.

Rabunki

31 maja około godz. 21 na ul. Ateities w Wilnie nieustalony osobnik pobił K. Po odzyskaniu przytomności poszkodowany zauważył brak 10.000 litów, notesa i kluczy do mieszkania.

1 czerwca o godz. 15 min. 30 do pomieszczenia ZSA „Mobirida” przy ul. Mickiewicza w Kownie weszli 2 młodzi ludzie, którzy chcieli kupić 7 telefo-

nów komórkowych. Następnie mężczyźni zapakowali telefony do torby, a agentowi handlowemu przysnęł w twarz gazem, uderzyli go w twarz i zbiegli. Straty - 13.993 litów. Jeden z podejrzanych, P. (ur. 1981 r.) został zatrzymany i odwieziony do komisariatu.

Wypadki drogowe

31 maja około godz. 20 w rej. szawelskim, kierowca opel kadetta W. Rumbinas przekroczył dozwoloną prędkość, stracił kontrolę nad autem, zjechał z szosy i uderzył w transformator. Podczas kraksy zginęli kierowca i pasażerka J. Czekanauksiene. Cz. (ur. 1961 r.) i D. (ur. 1995 r.) z obrażeniami ciała trafili do szawelskiego szpitala.

1 czerwca około godz. 21 na 70 km szosy Ryga-Szawle-Taurogi-Kaliningrad jadącą samochodem vw passat ob. Czech K. zasnęła za kierownicą. Samochód zjechał z szosy. W wyniku kraksy kierowca z wstrząsem mózgu trafił do szpitala.

Tragedia w Dniu Dziecka

1 czerwca o godz. 21 min. 10 na ul. Klaipedos w Kretyndzie dzieci kopaly ziemię przy przechyłonej płycie. W tym momencie zawałiła się ściana. Jedno z dzieci, G. Molotokas (ur. 1991 r.) został śmiertelnie ranny. G. (ur. 1989 r.) z obrażeniami pleców i uda trafił do szpitala.

Przygotowała I. L.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 1 czerwca br. w kraju zanotowano 166 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 7 obrażeń ciała, 14 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 4 oszustwa, 132 kradzieże. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 16.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 14 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

1 czerwca o godz. 6 min. 35 w reze w dzielnicy Juodmenos w Janowie znaleziono zwłoki J. Dolotowa (ur. 1980 r.) z ranami kłutymi na całym ciele. Trwa dochodzenie.

1 czerwca o godz. 5 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Barkumu w Jurburko znaleziono zwłoki N. Danieliene (ur. 1957 r.). Ustalono, że wobec kobiety zastosowano przemoc. Zatrzymano podejrzanego E. U. (ur. 1954 r.). Trwa dochodzenie.

Uniwersytet Polski w Wilnie - zarejestrowany

Urząd miasta Wilna zarejestrował prywatną polską instytucję wyższej użyteczności publicznej - „Universitas Studiorum Polona Vilnensis”.

Orejestracji instytucji dowiedziała się PAP od przedstawiciela Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Chicago Zbigniewa Gryszkiewicza. Uczelnia zarejestrowana 18 maja.

Pod łacińską nazwą kryje się powołany w 1991 roku Uniwersytet Polski w Wilnie, który do tej pory, nie mając oficjalnego zezwolenia władz litewskich, mógł działać jedynie w ramach społecznego Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie.

„To przejaw dobrej woli władz litewskich - ocenił w rozmowie z PAP rektor Uniwersytetu i szef Stowarzyszenia Romuald Brazis. - Ustanowienie ram prawnych pozwoli zbudować podwaliny uczelni w pełnym tego słowa znaczeniu. Odsunie też od nas nieuzasadniony zarzut różnych litewskich środowisk, że działamy tu nielegalnie”. Brazis dodał: „Podobnie jak dotychczas, również w przyszłości ma to być uczelnia o szeroko pojętym profilu humanistycznym”.

Studenci Uniwersytetu - zgodnie z obecnym statutem - pierwsze trzy lata uczą się w Wilnie, a następnie przez dwa lata kontynuują naukę w polskich uczelniach i tam zdobywają dyplomy magisterskie.

Uniwersytet, według Brazisa, z powodu braku bazy technicznej i materialnej stosownej dla wyższej uczelni nie ma prawa wydawania dyplomów

i tytułów naukowych. Zarejestrowanie Uniwersytetu nie zmieni tej zasady.

Ta formuła budzi pewne kontrowersje w polskich środowiskach na Litwie: można spotkać pogląd, że bardziej efektywne byłyby studia młodzieży polskiej mniejszości wyłącznie na uczelniach litewskich. Część krytyków jest zdania, że zamiast Uniwersytetu korzystniejsze byłoby utworzenie np. szkoły biznesu.

Obecnie w Uniwersytecie studiuje ponad 50 osób, tyle samo otrzymało już dyplomy w Polsce. Ci, którzy wrócili na Litwę, znaleźli zatrudnienie w szkołach, sądach, bankach etc.

„Rejestracja to rozważny kompromis ze strony litewskich władz i ogromny krok naprzód” - sędzi Gryszkiewicz, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego, które razem z podobnymi towarzystwami z Londynu i Wiednia od lat pomaga wileńskiej szkole. Między innymi kupiły one za 80 tys. dolarów budynek przy ul. Agonu w Wilnie dla potrzeb Uniwersytetu oraz niewielki, remontowany teraz dom z pokojami gościnnymi.

O naukowej działalności Uniwersytetu nadal będzie decydował Senat, natomiast o kwestiach bytowych ma



Romuald Brazis, rektor UPW.
Fot. Jerzy Karpowicz

rozstrzygać Rada Fundatorów. „Zachęcamy organizacje społeczne, przedsiębiorstwa i osoby prywatne, by weszły do Rady i wsparły nasz Uniwersytet” - apelował w rozmowie z PAP Zbigniew Gryszkiewicz. Członkostwo w Radzie kosztuje 350 dolarów, a tytuł wielkiego fundatora - 5 tys. dolarów.

Skończył się rok szkolny, trudny pracowity, odłożyły dzieci książki i zeszyty... i dla uczniów klas początkowych rozpoczęły się już wakacje letnie. Ale przedtem, pierwszaki ze Skojdziszek, podobnie jak i wielu innych szkół, zrobiły zdjęcie pamiątkowe ze swą wychowawczynią Jadwigą Lachowicz.

Fot. Bronisława KONDRATOWICZ



Edycje poświęcone 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Barbara Wachowicz „Ty jesteś jak zdrowie”

Przedstawiając nowe wydanie tej dobrze nam wszystkim znanej pozycji, Oficyna Wydawnicza „Rytm” zapoznaje z jej treściami:

Biografia Adama Mickiewicza wpisana w pejzaże jego życia. Gniazdo rodzinne w Nowogródku, lata studenckie w Wilnie, nauczycielskie w Kownie, wielka miłość do Maryli, sławna „wigilia Konrada”. Geneza takich arcydzieł jak „Bal-

lady i romanse”, „Dziady”, „Pan Tadeusz”.

Plejada sylwetek ludzi najbliższych Poeście - Rodziców, braci, filomatów, pedagogów Uniwersytetu Wileńskiego.

Wędrowki tropami Adama Mickiewicza - Zaosie, Nowogródek, Wilno, Kowno, Tuhanowicze, Bieniakoń, Bolcienniki, Soleczniki, Świętę. Prezentacja Polaków - dziś ży-

jących na ziemi Mickiewiczowskiej, którzy ocalili pamiątki ojczyste i są godnymi strażnikami pamięci narodowej (poeci, nauczyciele, harcerze, działacze, dziennikarze, duchowni). Książka zawiera kilkaset zdjęć, świetną ikonografię ukazującą miejsca związane z życiem i twórczością Poety, które zachowały do dziś klimat, urodę, kształt z Jego epoki.

Inf. wł.

Co to za Fundacja „Samostanowienie”?

Wiele osób zwraca się z tym pytaniem do „Kuriera”. Przed paru laty pisaliśmy o tej fundacji z Warszawy, której prezesem jest Stanisław Plewako.

Informujemy Czytelników, że od 6 października 1996 r., istnieje filia litewska tej Fundacji mająca na celu wspieranie oświaty polskiej.

W skład zarządu litewskiej filii wchodzi przedstawiciele świata biznesu i organizacji społecznych. Według posiadanej informacji należą do niej: Stanisław Plewako, Anicet Brodawski, Zygmunt Klonowski, Michał Runiewicz, Waldemar Tomaszewski oraz pan Siwicki oraz też pana Plewaki (nazwisko nie jest znane redakcji).

Ze słów prezesa Fundacji St. Plewaki wiemy, że interesy ZPLu w niej reprezentuje Waldemar Tomaszewski. Nic w tym dziwnego, bo ZPL na koncie „Samostanowienia” miał pokazać sumy pieniędzy, jak sądzimy, wykorzystywane przez tę Fundację na cele statutowe.

Inf. wł.

Czy wiemy, co jemy

Litewscy przedsiębiorcy starają się kupić jak najtaniej...

Ostatnio z Paryża, z 66 sesji generalnej Międzynarodowego Centrum Epizootycznego, powrócił kierownik Litewskiej Państwowej Służby Weterynaryjnej Kazimieras Lukauskas. Na sesję zebrał się przedstawiciele 151 państw świata, aby omówić istniejącą sytuację w dziedzinie weterynarii.

Jak powiedział K. Lukauskas, podczas sesji omówiono szereg ważnych zagadnień, przy tym stwierdzono, że tak zwane choroby grupy A, (choroby zakaźne jak np. pomór) nadal „grasują” wśród zwierząt. Przykładowo tylko w Holandii, od ubiegłorocznej sesji, zanotowano 410 ognisk pomoru trzody chlewniej. Spowodowało to straty w wysokości 120 mln dol. Pomór trzody chlewniej nadal nie „ustępuje pozycji” również w Niemczech. Budzi to zaniepokojenie i zmusza do zwiększania czujności służby weterynaryjne, szczególnie sąsiednich państw.

W Paryżu, podczas sesji, kierownik Litewskiej Państwowej Służby Weterynaryjnej podpisał umowę o współpracy z kierownikiem Francuskiej Narodowej Służby Weterynaryjnej. Przewiduje ona operatywną wymianę informacji o zaistniałych ogniskach chorób zakaźnych zwierząt. Dzięki czemu terminowe zapobieganie przyczyni się do wyeliminowania tych chorób i, ostatecznie, uniknięcia strat ekonomicznych. Kierownicy służb weterynaryjnych Litwy i Francji omówili także wymagania dotyczące zaświadczeń zezwalających

wwozić do Litwy i Francji artykuły pochodzenia zwierzęcego.

Zdecydowano też współpracować w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji specjalistów weterynarii. Litewscy weterynarze będą mogli odbywać staże w Centrum Weterynaryjnym w Lyonie.

Kazimieras Lukauskas będąc w Paryżu, podpisał także umowę z przedstawicielem polskiego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Ekspert tego instytutu w swych laboratoriach, jeszcze raz pomogą litewskim specjalistom w ustaleniu sprawdzianu diagnozy chorób zwierząt. K. Lukauskas podczas spotkań z przedstawicielami służb weterynaryjnych sąsiednich państw, omówił kwestię eksportu mięsa z tych państw do Litwy. Jak wiadomo, Litewska Państwowa Służba Weterynaryjna zabroniła importować wieprzowinę, farsz drobiowy, jak też podroby drobiowe i wieprzowe. Najczęściej, po sprawdzeniu, ustalono, że produkty te, wwożone głównie z Francji i Holandii, są zakażone. Były więc zwracane nadawcom. Pracownicy służb weterynaryjnych tych państw, podczas rozmów stwierdzili, że litewscy przedsiębiorcy starają się jak najtaniej kupić i wywieźć podroby mięsne złej jakości. Podkreślali też, że oni nie są w stanie sprawdzić wszystkich wywożonych podrobów, toteż litewskie służby weterynaryjne powinny ściślej kontrolować jakość tych artykułów, które zezwalają wwozić do swego kraju.

Danuta DANOWSKA

Komunikacja

W Polsce ograniczono ruch ciężkiego transportu

W celu ochrony zmięklej z powodu letnich upałów nawierzchni dróg Polska wprowadziła tymczasowe ograniczenia ruchu dla pojazdów o łącznej wadze ponad 12 ton.

Departament Policji Granicznej informuje przewoźników litewskich, że od 1 czerwca do 30 września ruch ciężkich samochodów został zakazany w piątki od godz. 18 do 22, w soboty i niedziele - od godz. 7 do 22.

ELTA wyjaśnia, że te ograniczenia nie dotyczą samochodów policji, sił zbrojnych, straży ogniowej, pomocy technicznej, jak również środ-

ków transportu używanego do robot budowlanych oraz konserwacji dróg i mostów.

Powysze zakazy nie obowiązują też samochodów uczestniczących w akcjach ratowniczych, przewoźników szybko psującej się żywności, zboża, bydła. Bez ograniczeń do Polski mają wjazd wolnobieżne środki transportu, używane do potrzeb rolnictwa.

Ograniczenia nie dotyczą też przewoźników sprzętu radiowego i telewizyjnego oraz do obsługi masowych imprez.

Od Wilna po Nowy Jork

W nowej polskiej księgarni „Elephas” (ul. Olandu 3) dzisiaj (3 czerwca) o godz. 17.00 odbędzie się pro-

mocja książki Jerzego Surwiły pt. „O Adamie Mickiewiczu niekonwencjonalnie. Od Wilna po Nowy Jork”.

W najbliższą sobotę i niedzielę (6 - 7 czerwca) od godz. 14.00 autor będzie podpisywać swoje książki.

Inf. wł.

**Grzmot w czerwcu głosi,
że dobry plon przynosi**

Z nadejściem lata...

...prac na działce nie ubywa. W czerwcu warzywa wymagają szczególnej pielęgnacji: nadal systematycznie należy je odchwaszczać, polewać. Trzeba też spulchniać glebę, obserwować, czy nie pojawiają się szkodniki.

W początkach czerwca można jeszcze wysiewać ogórki na późniejszy zbiór, pietruszkę naciową na przezimowanie, marchew do przechowywania, czarną rzodkiew. Do gruntu sadzimy jeszcze późne odmiany pomidorów, porów, a także rozsada kapusty białej głowiastej, czerwonej włoskiej. Pomidory podwiązujemy do palików, usuwamy zbędne boczne pędy. Przy tym nie należy zalować bocznych pędów lody, gdyż jednolodowe krzewy rodzą obficie i owoce są większe. Pomidory zaleca się podlewać tylko w słoneczne dni, by do wieczora liście roślin obeschły, gdyż w warunkach nadmiernej wilgotności zaczynają rozwijać się różne choroby. W razie konieczności wieczorami podlewamy tylko samą ziemię.

W czerwcu szczególnie uważnie pielęgnujemy cebulę, gdyż atakują ją śmietki cebulanki. Porażone cebule zanikają, żółkną od góry szczytów, później w ogóle wysycha. Główki zaczynają gnić. Jeżeli szczyptor zaczyna żółknąć, cebulę podlewamy gorącym roztworem popiołu drzewnego (1 kg popiołu na 10 l wody). Na jedną roślinę wystarcza mniej więcej szklanki roztworu. Truskawki też potrzebują pielęgnacji: spulchniamy międzyrzędzia (jeżeli nie dokonaliśmy ściółkowania), usuwamy niepotrzebne do roznosiłamy wosy, jak też nie owocujące krzaki. Wiele gatunków warzyw lepiej rośnie

i owocuje, jeżeli są okopywane. Do nich należą kapusta, ogórki, pomidory, bób, które po okopaniu puszczają dodatkowe korzenie, co sprzyja pobieraniu z ziemi więcej substancji odżywczych. Okopując korzenie buraczków i marchwi chronimy je również przed słońcem. Po silnym deszczu lub obfitym polewaniu drobne cząstki górnej warstwy gleby sklejają się i po wyschnięciu powstaje skorupka, która utrudnia dopływ powietrza do gleby. A więc ziemię wokół roślin należy spulchniać, gdyż powietrze potrzebne jest zarówno korzeniom roślin, jak też bakteriom, które produkują pokarm dla roślin. Pulchna gleba szybciej się ogrzewa, łatwiej przepuszcza wodę.

W czerwcu intensywnie rozwijają się drzewa i krzewy owocowe. Ze szczyptonych okazów usuwamy politylenowe woreczki i umocowanie, którymi obwiązano miejsce szczyptenia, aby nie hamowało to dopływu substancji odżywczych do zaszczeptonego pędu. Wycinamy „wilki”, które wyrosły w pobliżu zrazu. Pędy, które się przyjęły, można podeprzeć przywiązanymi do gałęzi patyczkami. Aby uzyskać obfite i dobre plony owoców i jagód, w tym czasie szczególnie potrzebne są odpowiednie zabiegi agrotechniczne, czystość i porządek. Drzewa owocowe co drugi rok zasiała się nawozami organicznymi i mineralnymi, stale się spulchnia ziemię, niszczy chwasty, oszczędza wilgoć, a w razie potrzeby - drzewka się podlewa. Korony drzew należy tak formować, aby wszystkie gałęzie otrzymywały wystarczającą ilość światła i powietrza. Zageszczone, zaniedbane sady zawsze są atakowane przez choroby i szkodniki.

Dojrzwienie truskawek można przyspieszyć

W naszych warunkach klimatycznych owoce truskawek najwcześniej dojrzewają w pierwszej dekadzie czerwca. Są one właściwie, obok najwcześniejszych odmian czereśni, pierwszymi nowalijkami owocowymi. Zresztą nad czereśniami truskawki mają wyraźną przewagę - są dużo bogatsze w witaminę C, a ich dojrzewanie na działce można w sposób znaczący przyspieszyć. Przyspieszenie to uzyskuje się poprzez nakrywanie roślin włókniną lub folią polietylenową.

Aby uzyskać przyspieszone dojrzewanie truskawek, zarówno folia jak i włóknina muszą być zastosowane jak najwcześniej. Przy ciepłej wiosnie należy to robić w marcu. Włókninę zawsze bezpośrednio kładzie się na truskawkach w taki sposób, aby w miarę ich wzrostu liście i kwiatostany mogły osłonić osłonę. Oznaka prawidłowego ułożenia włókniny jest jej zdolność do falowania pod wpływem lekkiego wiatru. Włóknina musi być dobrze umocowana. Robimy to wpuszczając jej brzegi w szparę zrobioną łopatą w ziemi wzdłuż boków rzędów.

Folia perforowana można zastosować podobnie jak włókninę, można też wykorzystywać ją do zmontowania nad rośliną niskiego namiotu foliowego o wysokości 0,5 m. Szerokość takiego namiotu zależy od rozstawienia rzędów truskawek oraz szerokości folii. Namiotem można obciągnąć jeden rząd roślin, wówczas jego wysokość będzie wynosiła około 40 cm. Jeżeli będą to dwa lub więcej rzę-

dów roślin, wówczas będzie on nieco wyższy; wysokość w szczycie wyniesie około 0,6 m.

Przyspieszenie wzrostu i dojrzewania truskawek pod omawianymi osłonami jest wynikiem podgrzewania się powietrza i gleby. Temperatura ta jest zwykle o kilka stopni wyższa niż temperatura otoczenia. Z chwilą, gdy średnia dobową temperatura powietrza pod osłoną przekroczy +5 stop. C rośliny rozpoczynają wegetację. Czas przyspieszenia dojrzewania truskawek zależy od trwania na dworze pogody, rodzaju gleby i stanowiska. Zaczisne stanowiska, lekkie gleby, a przede wszystkim słoneczna i ciepła pogoda bardzo korzystnie oddziałują na wzrost i dojrzewanie truskawek. Przy stosowaniu osłon przyspieszamy dojrzewanie jagód nawet o blisko 8 dni w stosunku do uprawy tradycyjnej. Folia perforowana nieco lepiej „podgrzewa” powietrze i glebę. W porównaniu do średniej temperatury powietrza nad gruntem nie osłoniętym temperatura powietrza pod folią perforowaną jest wyższa o 2-3 st. C niż pod włókniną. Ta niewielka różnica temperatur powietrza i gleby powoduje, że pod folią perforowaną owoce dojrzewają około 2-3 dni wcześniej niż pod włókniną.

Nie przyspieszania dojrzewania truskawek nadają się przede wszystkim odmiany wczesne, takie jak: Senga Precosa, Ananasowa, Kama czy Kent. Odmiany te odznaczają się stosunkowo krótkim

okresem czasu od rozpoczęcia wegetacji do pełni kwitnienia, około 30 dni.

Nie wolno zapominać, że rośliny pod osłonami należy również pielęgnować, a przede wszystkim je wietrzyć. Pozwala to obniżyć temperaturę pod osłonami (temperatura nie powinna przekraczać 22 st. C), zmniejsza wilgotność powietrza, co hamuje rozwój grzybów chorobotwórczych oraz umożliwia dostęp owadom zapylającym w czasie kwitnienia truskawek. Ponieważ owoce źle zapylone są zdeformowane i nie wystają, wietrzenie powinno być prowadzone zwłaszcza od początku kwietnia. Osłony na dzień podwijamy, na noc umieszczamy na starym miejscu. Całkowicie usuwamy zasłonę dopiero wówczas, gdy mija już niebezpieczeństwo wystąpienia przymrozków wiosennych.

Uprawa truskawek pod osłonami nie zmniejsza ryzyka porażenia kwiatów, a potem owoców przez szarą pleśń, powodującą zamieranie związków i gnicie owoców. Przyspieszenie dojrzewania truskawek powinniśmy prowadzić tylko na części saronu. Rośliny na pozostałej części grządków będą owocować w normalnym czasie, co pozwala wydłużyć okres zbierania jagód. Pamiętajmy, najlepszy efekt uzyskuje się w przyspieszaniu dojrzewania truskawek, jeżeli nakrywa się włókniną lub folią rośliny młode, tzn. jednoroczne. Im rośliny są starsze, tym ich owoce są drobniejsze i dojrzewają później.



Podczas, gdy

niektórzy działkowcy dopiero sadzą, (lub odsadzają zwrzone przez przymrozek) ciepłolubne rośliny, warzywniczki ze szklarni „Pogiru szlarnia” już zbierają plony bakłażanów, papryki, pomidorów i innych warzyw. **NA ZDJĘCIU** Marianna Paluszkiwicz, warzywniczka Irena Masjan zbiera dorodne owoce bakłażanów, które, między innymi, w Pogirach uprawia się po raz pierwszy.



Pięć razy dziennie —

należy jadać warzywa i owoce, jeżeli przestrzegać zasad propagowanych przez Anglików. Na Wyspach Brytyjskich już trzy lata trwa kampania promująca spożycie większej ilości warzyw i owoców. Ostatnio dotyczy to również świeżych ziół doniczkowych, które szczególnie promowano z okazji Walentynek. Przekonywano, że miłym podarunkiem w dniu zakochanych może być bazylia w doniczce (u nas bardziej przekonywujący byłby lubczyk lub mięta).

Producenci z grupy Hazelwood VBH oceniają, że w wyniku tej i podobnych akcji, obroty w ziołowym sektorze wzrosły o 15 milionów funtów, a produkcja ziół doniczkowych (takich jak pietruszka, kalendar, mięta, tymianek, szczyptorek, koperek, szalwia i bazylia) wzrosła aż o 750 proc. W kampanii podkreśla się między innymi przewagę

„żywych” ziół nad suszonymi czy ciętymi. W poprzednich latach reklamowano głównie długą świeżość ziół doniczkowych w czasie transportu i w miejscu sprzedaży. Obecnie kampania ma informować konsumentów o większych wartościach odżywczych świeżych ziół, przedstawić szeroki wybór dostępnych gatunków oraz zachęcać do wprowadzenia ich do codziennego menu. Niektóre firmy ogrodnicze umieszczają, nawet na swoich ciężarówkach, slogany reklamowe, zachęcające do spożywania przynajmniej pięć razy dziennie warzyw i owoców. Koszty kampanii częściowo ponoszą sami producenci, zrzeszeni w grupach, a raczej koncernach ogrodniczych. Wspomniana już Hazelwood VBH w 95 proc. pokrywa zapotrzebowanie na świeże zioła czolowych brytyjskich supermarketów, a jest to tylko uboczna, obok pomidorów, produkcja tej grupy.

Działka na balkonie

Starze słowiańskie przysłowie głosi, że gdzie rosną kwiaty, tam z pewnością mieszkają dobrzy ludzie. Wszyscy chyba uznajemy je za szlachetne, bo na ogół zamierzamy do kwiatów wiąże się z wieloma pozytywnymi cechami charakteru. Pięknie ukwiecony balkon, loggia, skrzyżnik na oknach, to nie tylko sama dekoracja. To również wyraz bliskiej przyjaźni ludzi z roślinami, z przyrodą. Balkon obsypany kwiatami jest najlepszą wizytówką każdego, tak jak np. czyste mieszkanie. Stanowi on uroczyste przedłużenie naszego mieszkania, a rośliny, które na nim kwitną, sprawiają wrażenie jak gdyby były w naszym pokoju, blisko nas.

Od ukwiecenia balkonów nie może nas zwalniać praca zawodowa, bowiem za trud, który wniesiemy w uprawę roślin balkonowych szybko otrzymamy zapłatę - poprawę zdrowia, a zwłaszcza samopoczucia, osiągniętą dzięki lepszym warunkom wypoczynku, bo właśnie na balkonie chętnie spędzamy wolny czas po pracy. Dla osób starszych, niepełnosprawnych, samotnych balkon w kwiatach daje niezwykłe zadowolenie i pomaga zapomnieć o cho-

robach, samotności, problemach dnia powszedniego...

Balkon działkowca, to szczególony balkon. Słusznie się sądzi, że powinien być ładniejszy od innych, gdyż działkowcy bardziej niż inni, zna rośliny i wie, jak z nimi postępować.

Prócz kwiatów, niektórzy posiadacze balkonów decydują się na uprawę ziół, które zwykle kojarzymy z ich właściwościami leczniczymi lub wrażliwością przyprawową. Tymczasem wiele ziół natura obdarzyła także i walorami zdobniczymi. Jedne mają bardzo ładne dekoracyjne kwiaty, inne ciekawe liście. Na dodatek, niektórym ziołom towarzyszy miła i subtelna woń. Wydzielają jej najwięcej późnym rankiem, i to po deszczu... Dobierając więc rośliny dekoracyjne, konieczne przypominamy sobie o ziołach.

Nie sposób opisać

wszystkich korzyści, jakie możemy mieć z uprawy ziół na balkonie. Najważniejsze jest to, że wszystkie te rośliny wspaniale jonizują powietrze wokół nas, a więc i w mieszkaniu, bo przecież bardzo często otwieramy drzwi lub okno na balkon. Takie powie-

trze sprawia, że lepiej się czujemy i odpoczywamy. Jesteśmy po prostu zdrowsi. Uprawiając zatem zioła na balkonie, łączymy przyjemne z pożytecznym. Gdy działka jest daleko, w każdej chwili mogą nam dostarczyć cennych przypraw, np. melisa - listków do kwarczenia ogórków, pieczonego mięsa, smażonych ryb, mięta - listków do twarożku. Dostarczają nam również wspaniałego saronu zielskiego, który po wysuszeniu można wykorzystać przy różnorodnych dolegliwościach. Niektóre, jak np. szalwia, rozmaryn skutecznie odstraszają swym zapachem komary i inne owady.

Dobierając zestaw roślin nie zapomnijmy, że aloes, typowa roślina lecznicza doniczkowa, uprawiana w mieszkaniu, latem świetnie nadaje się do dekoracji balkonów. Jego ozdobę stanowią mięsiste, jasnozielone liście, z kolumnami na brzegach pokryte symnym nalotem. Aloes wymaga dużo światła, znosi suszę i największe upały. Należy do roślin mało wymagających. Zimową powinien w mieszkaniu, lub widać, nieczybić zimnej piwnicy. **Bazylkę** chętnie sadzimy na działkach, jako roślinę przyprawową i

leczniczą. Ponieważ ma dekoracyjne ulistnienie i przyjemną woń, z powodzeniem można ją uprawiać również na balkonie. Wyrasta do wysokości 20 - 35 cm. Jej liście są duże karbowane, o miłej woni i ładnej zieleni. Bazylia także bywa dekoracyjna o ciemnoczerwonych liściach. Cała roślina wydaje zapach przypominający goździki. Bazylia bujnie rośnie w podłożu ciepłym, przepuszczalnym, ale dość zasobnym w składniki pokarmowe i próchnicę. Wymaga słonecznych balkonów.

Kto po raz pierwszy zobaczy **hyzop lekarski**, zaraz chce go uprawiać u siebie, chociażby na balkonie. Ma ciemnoniebieskie lub fiołkowe, rzadziej różowe kwiaty o osobliwej woni. Liście tej rośliny są też pachnące. Jest krzewinka wieloletnia, rośnie do wysokości 40 - 70 cm. Najlepiej udaje się w podłożu przewiewnym i zasobnym w próchnicę. Lubi słoneczne i ciepłe balkony.

Woni **lawendy lekarskiej** jest często utrwalana w kosmetykach. Roślina ta ma okazałe liliiowopurpurowe kwiaty i ozdobne, srebrzyste liście. Pachnie całą, ale najbardziej kwiaty. Kwitnie od czerwca i to bardzo obficie. Lubi słońce i ciepło, znosi nawet suszę. Jest krzewinka wieloletnia, rozmnażana z nasion. Pamiętajmy, że wycpocznik w towarzystwie lawendy uwalnia od stresów - przywraca spokój.

Macierzankę piaskową często uprawia się w ogródkach skalnych, bo tworzy niziutkie kolorowe poduszki. Dorasta zaledwie do wysokości 5 - 7 cm. Jej pędy płożą się po ziemi, a ze skrzynek ładnie zwisają. Kwiaty ma zwykle liliioworóżowe, ale bywają też białe i różowe. Rośnie dobrze w każdym podłożu, najważniejsze, aby balkon był słoneczny.

Do uprawy na balkonach nadają się też **melisa lekarska**, **mięta pieprzowa**, **mirt zwyczajny**, **rozmaryn lekarski**, **szalwia lekarska**, **tymianek polski** i **inne zioła**. Rzecz oczywista, że nie wszystkie rośliny da się posadzić w skrzyńkach balkonowych. Zależnie od ich zapotrzebowania na wodę, składniki pokarmowe, jeżeli doniczki nie mogą zapewnić im odpowiednich warunków, sadzimy do specjalnych pojemników, kubłów, skrzyń, plastikowych wiader, misł dekoracyjnych. Rośliny pnące dla dobrego rozwoju muszą też mieć dodatkowe podpory. Tylko wówczas uzyskamy „zieloną ścianę”, która nie tylko zdobi, ale też chroni przed nadmiernym nasłonecznieniem, hałasem ulicznym.

**Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA**

Na Cmentarzu Bernardyńskim w ubiegłą niedzielę zapoczątkowana została akcja odnawiania i uporządkowania pomników profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, którzy byli nauczycielami i wychowawcami Adama Mickiewicza. Poświęcona jest 200. rocznicy urodzin Wieszcza. Bódcem do niej stała się książka Audrone Kasperaviciene i Jerzego Surwily pt. „Zarzecze. Cmentarz Bernardyński” z cyklu „Przechadzki po Wilnie”.

Inauguracja akcji odbyła się przy pomniku Leona Borowskiego (1784-1846), prof. wymowy i poezji Uniwersytetu Wileńskiego. On to pierwszy w Wilnie na uniwersytecie z uniesieniem wykrzyknął po przeczytaniu pierwszych prób poetyckich Adama Mickiewicza: „Geniusz, geniusz zabłyśnie w naszym kraju”. Borowski poznał się nie tylko na Mickiewiczu, ale i na innych swoich uczniach, jak Zan, Odyniec, Słowacki, a po nich Kraszewski, Szydłowski... Za jego profesury w Wilnie nastąpił największy przełom w dziejach literatury polskiej - narodziny poezji narodowej.

Zgromadzeni przy pomniku - wilmianie różnych pokoleń, wśród nich ci, którzy bezinteresownie opiekują się na Cmentarzu Bernardyńskim zapomnianymi grobami, członkowie Koła Miłośników Wilna, powstałego w ramach zgadywanki „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny” w swoim czasie przeprowadzanej na łamach „Kuriera Wileńskiego”, uczniowie, harcerze wileńskich szkół: im. Jana Pawła II i Adama Mickiewicza, profesorowie i studenci Katedry Polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego - razem z księdzem Janem Szutkiewiczem odmówili modlitwę za dusze prof. Leona Borowskiego i wszystkich spoczywających na tym cmentarzu. Modlono się za pomyślność prac przy pomnikach profesorów UW, które na podstawie oficjalnego pozwolenia Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturowego zostaną dokonane w czynnie społecznym pod opieką Grażyny Dremalte, przewodniczącej Państwowej Komisji Ochrony Zabytków, Audrone Vysniauskene z Departamentu Ochrony Dziedzic-

stwa Kulturowego oraz pod kierunkiem znanych wileńskich konserwatorów: Kestutisa Norkunasa i Czesława Polońskiego. O zainteresowaniu się tym cmentarzem i potrzebie zapoczątkowanej akcji świadczą telefony, listy z wspomnieniami, refleksjami, uzupełnieniami, różnorodnymi prośbami, które otrzymałem po ukazaniu książki o nekropolii Bernardyńskiej.

Wileński lekarz Grażyna Galute podała dodatkowe dane o prof. Bolesławie Święćkim i jego żonie Marioli.

Prof. dr Jerzy Znosko z Warszawy, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności pisze m.in.: „Z wielkim, ba, z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem Pański „Cmentarz Bernardyński”. Co za kopalnia ciekawych wiadomości o historii i o ludziach... Jestem Panu bardzo wdzięczny za niepewtarzenie oszczerzej opinii o moim przodku Janie Znosko, prof. Uniwersytetu Wileńskiego, którą bezkrytycznie, ale wiernie powtarza wielu autorów w publikacjach, również powojennych. Odpór tej opinii dał H.Struve (1911 r.) i prof. T.Kotarski (1952 r.) Odbitki odpowiednich stron przesyłam Panu do



zapisał na rzecz stypendium dla biednych dzieci rodziny Znosków, tak w linii męskiej jak i żeńskiej. Przewidywał również możliwość korzystania z funduszu stypendialnego przez dalekich krewnych wywodzących się ze Znosków goniądzkich (ziemia bielska, gub.

A oto fragmenty listów Danuty Borejszo z Gdańska i Tadeusza Radziuna z Gdyni:

„Ojciec mój Aleksander Borejszo jest pochowany na tym cmentarzu i leży w sąsiedztwie grobu prof. Borowskiego z Uniwersytetu Wileńskiego. Ojciec mój był

„Z całego serca dziękuję za napisanie książki pt. „Przechadzki po Wilnie. Zarzecze, Cmentarz Bernardyński”. Edycja ta jest drogą memu sercu, przybliżyła moje rodzinne strony; zrobiła tak duże wrażenie, że miałem uczucie jak bym tam osobiście był. Od mego wyjazdu z Wilna upłynęło 50 lat. Mieszkałem na ul. Potok (Sroves).

Na Cmentarzu Bernardyńskim spoczywa ze strony mojej mamy cała rodzina. Aktualnie, w śmiertci starszych członków rodziny, mam dostęp do akt rodowych mojej mamy. Ustaliłem, że syn mojej prababci Krystyna Piotrowicz - ks. Stanisław Piotrowicz w kościele św. Rafała ma ufundowaną przez wiernych tablicę upamiętniającą jego czyn patriotyczny. To właśnie ksiądz Piotrowicz publicznie spalił w kościele św. Rafała na ambonie „trebnik” - przewodnik obrzędów katolickich w języku rosyjskim. Za to władze carskie wysłały go na Sybir. Dotychczas nie wiedziałem, że na grobie rodziców księdza Stanisława na Cmentarzu Bernardyńskim znajduje się symboliczna tablica opisująca ten czyn.

Mam do Pana gorącą prośbę. Jeżeli to jest możliwe, proszę o sporządzenie szkicu drogi dojazdu do mogiły rodziców księdza, podanie innych danych, które mogą być na tablicy oraz innych danych na temat bohaterskiego czynu księdza Stanisława Piotrowicza. Okruchy tych danych będą przyczynkiem do szeregu opisania wspomnień.

Tadeusz Radziun

Tyle z listów, które wciąż nadchodzą. Akcja odnawiania i uporządkowania grobów profesorów UW, za której nagłośnienie serdecznie dziękujemy radiu „Znad Wilni”, Audycji Polskiej Radia Litewskiego oraz Radiu Maryja (po wysłuchaniu jej audycji odezwiała się z propozycją pomocy wilmianka Jadwiga Gromada z Niemiec), trwać będzie całe lato aż do Wszystkich Świętych i Zduższek. Wszyscy chętni mogą w niej uczestniczyć.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: fragmenty niedzielnej imprezy na Cmentarzu Bernardyńskim; pierwsze omawianie prac, od których rozpoczyna się odnawianie pomnika prof. Leona Borowskiego.

Fot. Marian Paluszkievicz

Przechadzek po Wilnie ciąg dalszy

Zarzecze. Cmentarz Bernardyński

wiadomości...

Przygotowuję biogram prof. J.Znoski do Wielkiego Polskiego Słownika Biograficznego. Przewertowałem, wydaje mi się, wszystko, co było zachowane i dostępne w bibliotece i archiwum PAU w Krakowie, w Bibliotece Jagiellońskiej, w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, a także w Bibliotece Uniw. Warszawskiego. Dwurotnie odwiedziłem bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego. Podczas pobytu w Wilnie odpisałem sobie żmudnie (bo również) testament J.Znoski, pisany przecież po polsku. Nie wszyscy wiedzą, że prof. Jan Znosko cały swój majątek - nieruchomości i ruchomy -

biiałostocka. Istnieją dwie miejscowości „Znoski”, jedna o 5 km na pd. od Holszan, dawny pow. Oszmiański, a druga w ziemi goniądzkiej w dorzeczu Biebrzy na NW od Bialegostoku. Obie notowane w XVII w.).

Był to największy fundusz stypendialny w XIX w. w wileńskim okręgu uczelnianym (vide Junickij 1884) i był aktywny aż do 1914 roku. Ze stypendiów tych korzystali moi stryjeczni stryjowie / bracia stryjczeni mego Ojca /: Mieczysław + 1950, Leon + 1972, Józef + 1977 !.

Z listu Wojciecha Narębskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa: „Przesyłam dane o moim dalekim wujku (szwagrze mej stryjnicy Heleny z Czernasowów Narębskiej), pochowanym w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bernardyńskim: Karol Kisiel (1886-1940) - znany lekarz-internista. Studia medyczne odbył w Monachium. W okresie 1921-23 był adiunktem Kliniki Uniwersyteckiej, połączonej z Oddziałem Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojskowego, którego był ordynatorem. Następnie do 1939 r. - ordynatorem Oddziału Internistycznego Szpitala Kolejowego w Wilnie. W 1939 r. został powołany do wojska w stopniu majora. Zmarł 12.09. 1940 r. w Wilnie i został pochowany w grobie rodziny Kisielów.

Na zebraniach Polskiej Akademii Umiejętności spotykam się z moim kolegą z Gimn. Zygmunta Augusta i Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej w Wilnie, prof. UJ Andrzejem Hryniewiczem, naszym czołowym fizykiem atomowym, którego ojciec (uczył mnie fizyki w Gimn. Z.Augusta) spoczywa również na tym cmentarzu, ale był pochowany w 1942 r. w grobie ziemnym z drewnianym krzyżem, więc nie ma po nim ani śladu. Bardzo chwalił Pańską książkę, podobnie jak wiceprezes PAU, a mój kolega po fachu (geolog) prof. Jerzy Znosko”.

„Dowborczykiem”, synem pułku (od 9 roku życia, ponieważ ucieki z domu do Dowbór - Muśnickiego), walczył we Francji i brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, a następnie zdobywał Wilno.

Byłam dzieckiem, kiedy opuszczałam Wilno, ale pamiętam doskonale moje wyprawy z matką z Wilna na Litwę (w czasie okupacji) do Wędiagoly i Butki-szek. Miasteczka te powstały na ziemi należącej do mojego wuja Bronisława Wędiaga gołskiego. Majątkiem jego sąsiadowały z majątkiem Surwiłłów. Zofia Surwiłło była siostrą mojego wuja, miała syna Mieczysława. Przypuszczam, że Pan pochodzi również z tej rodziny spowinowaconej z moją.

Chciałabym odnaleźć swoje korzenie związane z Wileńszczyzną, ale nie wiem, gdzie się mam zwrócić. Dziadkowie zmarli, gdy byłam dzieckiem, a mama nie chciała udzielać mi bliższych danych, ponieważ obawiała się, że nie dostanę się na studia. Wiem jedynie, że rodzina mojej mamy wywodzi się z Leoniszek (koło Wilna), które były własnością mojego pradziadka Jawniszki (nie znam imienia), który dzierżawił również majątek Karklinę. Przodek jej przybył z Walii, był Francuzem (nie znam nazwiska).

Ojciec mój pochodzi również z rodziny zamieszkałej na Wileńszczyźnie. Członek tej rodziny Paweł Borejszo w czasie Powstania Styczniowego działał wśród studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim, przyjaźnił się z Arturem Grotterem. Nie znam imienia swojego dziadka Borejszy, który był absolwentem agronomii, studiował na Uniwersytecie Wileńskim.

Proszę mi wybaczyć, że tak dużo piszę na ten temat, ale chcę dotrzeć do swoich korzeni, którymi zainteresowany jest mój wnuk i nie rozumiem, że w czasach trudnych zacierało się nieraz celowo wszystkie ślady związane z pochodzeniem.

Danuta Borejszo



Czym się wyróżnia rejon wileński?

Takie pytanie nierzadko zadają zwykli obywatele, nie znający specyfiki Ziemi Wileńskiej. Wśród większości mieszkańców Wilna, często odwiedzających rejon, podobne pytanie nie powstało nigdy, ponieważ zawsze wyglądało na to, iż problemy nurtujące mieszkańców rejonu są takie same, jak i w innych rejonach Litwy. Przy głębszym jednak zapoznaniu się z życiem, sytuacją kryminalną i czynnikami na nią wpływającymi, rzeczywistość wygląda zgoła inaczej.

Weźmy taki przykład. W 7 posterunkach policji pracuje 79 funkcjonariuszy, którzy obsługują terytorium 2.130 km kw. W KP rejonu pracuje 234 policjantów, albo na 10.000 mieszkańców przypada 26 stróżów porządku. Tymczasem średnia krajowa wynosi 42 funkcjonariuszy na 10.000 mieszkańców. Praktycznie jedno terytorium posterunku policyjnego, np. w Mejszagole, przynosi więcej dochodu niż całe terytorium posterunku w innych rejonach, podczas gdy posterunek - to nieco ponad 10 policjantów. Nie budzi wątpliwości też fakt, że problemy większości wilnian należą do gestii policji rej. wileńskiego, ponieważ miasto jest jakby otoczone rejonem. Wilno stało się ogniskiem najniebezpieczniejszych przestępstw.

Przestępstw, szczególnie kradzieży w sadach, notuje się więcej, niż w innych miejscowościach rejonu, jednak to terytorium trudno jest kontrolować. W rej. wileńskim działają 302 stowarzyszenia sadowników, większość ich stanowią mieszkańcy Wilna. Więc w tym mieście najczęściej się krzyżują interesy policji rejonowej i mieszkańców miasta oraz rejonu. Niestety, ilu ludzi mieszka na tych działkach, nikt nie próbował policzyć, tym samym skorygować liczby bady policyjnej oraz jej strukturę. Wg naszych danych, do stowarzyszeń należy około 50.000 domków letniskowych, w których latem mieszka lub je odwiedza około 150.000 mieszkańców Wilna, zimą jednak, mniej więcej w ciągu pół roku, te domki stają się ofiarami przestępstw. Prawie co tydzień w tym okresie notuje się około 20 przestępstw. To są kradzieże, rabunki, gwałty, niszczenie mienia itp.

Oprócz tego, naszym zdaniem, znaczna ilość przestępstw, w tym bardzo ciężkich, pozostaje po prostu nieznaną, o większości z nich zawiadamia się policję po upływie miesiąca, a nawet pół roku, kiedy wykryć sprawców jest już bardzo trudno. Inaczej mówiąc, istniejąca liczba funkcjonariuszy policji rejonowej jest niewystarczająca, by rozwiązać problemy mieszkańców. O liczbie etatów decyduje oficjalna statystyka, wg której danych w rejonie mieszka około 86.000 ludzi, chociaż wg danych służby migracji rejon liczy 96.000 osób. Około 10.000 mieszkańców rejonu w ten sposób stało się nieczytymi. Wg naszych obliczeń, ta liczba powinna być znacznie większa, już nie wspominając o tych 150.000 wilnian, mieszkających lub mających interesy w 50.000 domków letniskowych lub na działkach ziemi, których ochrona stała się prawdziwym problemem. Tym bardziej, iż policjantom rejonu brakuje środków transportu do skutecznego obsługiwanie mieszkańców. Ponieważ problemów wilnian nikt jakoś nie chce rozwiązywać, stara się to robić policja rejonu wileńskiego. Niestety, fizycznie nie da się wszystkiego zrobić. Nie ma najmniejszej możliwości prowadzenia pracy profilaktycznej w stowarzyszeniach sadowników.

Oprócz tego, należy pamiętać, iż jest to strefa graniczna, a więc istnieje przemyt, ukrywanie się przestępców. Również masowe bezrobocie i trudna sytuacja gospodarcza są przyczyną przestępstw. Tylko w jednej gminie kowalewskiej (strefa działalności posterunku policyjnego Rukojii) jest ponad 25 osób karanych, przy tym niejednokrotnie. Niemala część z nich wróciła z zakładów karnych i ponownie popełnia przestępstwa. Oprócz tego „gastrolerzy” z Wilna również odwiedzają chętnie terytorium rejonu. Przy takiej sytuacji, tylko w 1997 r. zanotowano 1.829 przestępstw, a w ciągu 3 miesięcy roku bieżącego - 586, co świadczy o tym, iż liczba przestępstw zwiększyła się o 26,6 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego (452). Im dalej, tym bardziej się komplikuje sytuacja kryminalna,

co powoduje, iż ludzie coraz bardziej czują się zagrożeni i zaniepokojeni, co uwidocznił przeprowadzony niedawno sondaż.

Niestety, brakuje profesjonalnych policjantów, prawników. Problemy walki z przestępczością w rejonie wileńskim najczęściej rozwiązują kadry miejscowe, których wykształcenie zawodowe opiera się przeważnie na kursach podnoszenia kwalifikacji. Nie ma ani jednego wychowanka Akademii Prawa - bakałarza, tym bardziej magistra, który pracowałby jako inspektor dzielnicowy. Niekudźnego, jest to ciężka źle opłacana praca, brakując transportu(...)

(...) To, iż należy współpracować z mieszkańcami, nie jest dla nas czymś nowym, jednak do niedawna jeszcze większość policjantów miała co do tego wątpliwości. Jak wykazał sondaż, 213 zapytywanych zczyłoby aktywnej współpracy z nimi. Dlatego, oprócz systematycznych spotkań z ludźmi w miejscach zamieszkania, odbywają się, wg ustalonego porządku, godziny przyjęć w posterunkach policji, w szkołach (spotkania z uczniami) oraz wszystkich interesantów w komisariacie policji rej. wileńskiego. Przewidujemy również, znowu wg życzeń mieszkańców, sprawozdania policji dla mieszkańców.

Niestety, bardzo ciężko toruje sobie drogę ruch „Zatrzymaj przestępstwo”. Obecnie przygotowujemy program uaktywniający ten ruch, który zostanie omówiony przez radnych rejonu. Jeżeli oni go poprą, można spodziewać się znacznie skuteczniejszej walki z przestępczością. Ubolewamy nad tym, że chociaż mamy chętnych do pomocy policji, jednak obojętnie nie są prawie ubezpieczeni, dlatego nie możemy ryzykować ich zdrowiem. Co prawda, mamy około 50 byłych studentów Akademii Prawa, którzy wg osobnego regulaminu praktykują się w posterunkach policji, zapoznają się z działalnością policji. Jednak my się bardziej opiekujemy nimi, niż oni pomagają.

Oprócz innych problemów, w samym komisariacie policji istnieje wiele takich spraw, których

załatwienie od nas nie zależy. Czwarty miesiąc nie otrzymujemy w czas poborów. Np. za styżień wynagrodzenie otrzymaliśmy z ponad tygodniowym opóźnieniem i to tylko z zebranych przez nas mandatów karnych. Podobnie było z poborami za luty i marzec. Niestety, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zabrania wypłacania gaży z pobranych kar pieniężnych! Trudno jest żądać od funkcjonariuszy, by sumiennie wykonywali swe obowiązki, gdy niemożliwie jest zapłacenie w czas poborów oraz wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji. Z powodu opóźnienia w wypłacie pieniędzy do nadkomisarza ustawia się kolejka policjantów z prośbą o wypłacenie w drodze wyjątku wynagrodzenia, ponieważ nie mogą wyżyć rodziny. Już nie wspominając o tym, że na razie nie mamy (i nie wiemy, czy będziemy mieli!) możliwości należytej zachęty materialnej ciężko pracujących, nie żałujących swego wolnego czasu i szczególnie wyróżniających się w pracy funkcjonariuszy. Liczba nadgodzin znacznie przewyższa obowiązujące normy, my zaś nie mamy środków na ich opłacenie.

Jak już wspomnieliśmy, sytuacja kryminalna w rejonie ciągle się pogarsza, należy więc poświęcać coraz więcej uwagi oraz organizować dodatkową ochronę. Dopóki nie ma innych rozwiązań, należy koniecznie zwiększyć liczbę funkcjonariuszy w rejonowym KP, zaopatrzyć, szczególnie inspektorów dzielnicowych, w transport. Bez zwiększenia poborów funkcjonariuszy, szczególnie tych z wyższym wykształceniem prawniczym, nie będziemy mieli efektywnych wyników walki z przestępczością, ponieważ z istniejącymi siłami i warunkami pracy wykrycie przestępstw i chociaż częściowego spełnienia próśb i propozycji mieszkańców, nie mówiąc o prewencji przestępstw, nie może być mowy. Tak ocenili sytuację kryminalną podczas omawiania wyników pracy ub. r. uczestnicy narady w KP rej. wileńskiego. Czy więcej nie jest szczególnie, zawiadzając takimi stanowią rzeczy, ten rejon wileński?!

Tadas PANAVAS,
koordynator ds. łączności
ze społeczeństwem KP rej. wileńskiego

O tym musimy wiedzieć

Narkotyki. Stymulatory W obronie praw dziecka

Efedryna. Jest to narkotyk w postaci przezroczystego płynu, którego się używa do iniekcji. Jeden mililitr tego płynu kosztuje 1-4 lit y.

Przy początkowym lub przypadkowym użyciu efedryny odczuwany jest „przyływ” sił. Działanie kończy się euforią, rozdrażnieniem, niepokojem, podwyższonym ciśnieniem krwi i psychopatycznym zachowaniem się.

Przy stałym użyciu efedryny w wielkich dawkach psychopatyczne postępowanie może przekształcić się w schizofrenię oraz naruszenie działalności centralnego układu nerwowego.

Prawo zabrania nielegalnego produkowania, nabywania, dostarczania i sprzedaży efedryny.

Amfetaminy. Są to najczęściej spotykane stymulatory. W latach 60 te narkotyki były w postaci tabletek. Obecnie najczęściej je spotyka się jako proszek w pastylkach. Mączkę białego koloru wacha się lub stosuje się w postaci zastrzyków. Jeden gram amfetaminy kosztuje około 40 litów.

Przy początkowym lub przypadkowym użyciu działanie i doży trwa 3-4 godziny. Zwiększa się ruchliwość (osoba, która użyła tego narkotyku nie może usiedzieć na miejscu, jest energiczna i wierzy we własne siły), przyspiesza się puls, podnosi ciśnienie i wzrasta temperatura. Gdy działanie narkotyku słabnie, użytkownik zaczyna się czuć gorzej. Słabnie reakcja na światło, zjawia się mania prześladowcza, zmniejsza się apetyt. Jeżeli dora jest powtarzana kilkakrotnie, użytkownik staje się niespokojny i podrażniony, źle śpi.

Przy stałym użyciu amfetaminy, narkoman potrzebuje jej z każdym razem coraz więcej, dotyczy to wszystkich stymulatorów i niektórych innych narkotyków. Używając amfetaminy stale i dużo zachodzi ryzyko choroby serca, choroby psychicznej. Uniknąć tych chorób można tylko całkowicie przestając używanie narkotyku i przy intensywnym leczeniu się.

Prawo zabrania produkowania, nabywania i sprzedaży amfetamin.

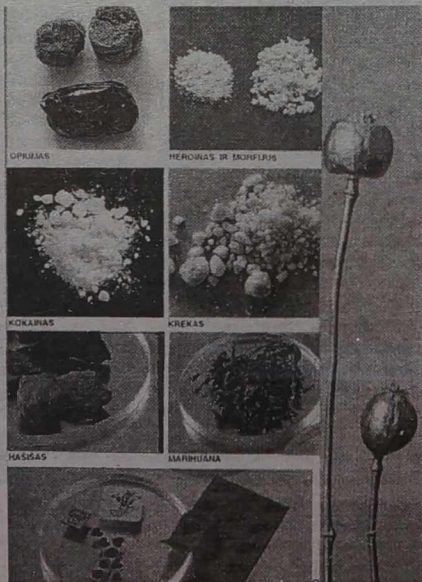
Kokaina i krek. Kokaina jest biały puder, który się wacha, czasami wprowadza się go przy pomocy strzykawki. Krek jest produkowany z kokainy i używa się go w postaci papierosa. Są to małe, białe kryształki (wielkość rodzynka), które się pali, wdychając wydzielający się opar.

Kokaina jest kosztownym narkotykiem, jeden gram kosztuje 400 litów, działanie jednej dawki trwa około 20-30 minut. Kryształek krek kosztuje 140 litów, działanie jednej doży trwa 10-12 minut.

Przy początkowym lub przypadkowym użyciu tych narkotyków działanie ich jest podobne do amfetaminy, lecz o wiele silniejsze. Prędzej też słabnie efekt. Istnieje wielkie ryzyko zgonu na skutek niewydolności serca.

Przy stałym użyciu działanie kokainy i krek jest podobne do działania amfetamin, lecz bardziej ciężkie. Łatwo jest wpaść w uzależnienie. U tych, którzy wachają kokainę, uszkodzone jest wnętrze nosa. Przy paleniu krek może wywołać choroby płuc i dróg oddechowych.

W tym przypadku prawo również kategorycznie zabrania produkowania, nabywania, dostarczania i sprzedaży.



„**Ekstazi**”. Są to najczęściej tabletki białego, brązowego, różowego i złotego koloru oraz różnego koloru kapsułki. Sprzedawany jest pod różnymi nazwami, np. „białe gołębie”, „gołębie miłoś”, „faza 4” i in. Tabletki czy kapsułki kosztują po 50-60 litów.

Działanie stymulatora „ekstazi” odczuwa się po 20-30 minutach od użycia i może trwać kilka godzin. Użytkownicy twierdzą, że stają się bardzo przyjaźni, energiczni, widzą cudowne kolory i słyszą przyjemną muzykę. W pewnym momencie jednak działanie słabnie, człowiek zaczyna odczuwać depresję i smutek, „Ekstazi” podnosi temperaturę ciała. Jeśli używa się go w miejscu, gdzie jest gorąco, ciasto, a szczególnie gdy się tańczy, można doznać udaru cieplnego.

Przy stałym użyciu powstają problemy ze snem. Używający narkotyku stają się niespokojni, zmęczeni. Zjawia się pragnienie, drżenie, halucynacje, zakłócenia pracy serca, depresja, różnorodna „fobia”, naruszenie koordynacji. Nie wolno więc takim osobom prowadzić samochodu, wykonywać wymagającej dokładności pracy. U dziesięciu używających „ekstazi” prowadzi do naruszenia cyklu mieszkawkowania. Ustalono również, iż te tabletki uszkadzają wątrobę, mogą wywołać ataki padaczki.

Prawo kategorycznie zabrania produkowania, nabywania, dostarczania i sprzedaży „ekstazi”.

W najbliższym czasie w Sejmie

powinno rozpocząć się omawianie poprawek do Kodeksu Cywilnego, przewidujących, że samorzady nie będą mogły za długi sprzedać na licytacji mieszkania, w którym mieszkają dzieci, oraz ustalających osobne normy prawne dzieciom w Kodeksie Karnym.

Dotychczas ustawy przewidują, że mieszkanie, w którym mieszka dziecko, nie może być sprzedane lub wymienione bez jego zgody, jednak mieszkania rodzin asoacyjnych często są sprzedawane za długi na licytacji.

Dzieci dotychczas były karane wg tych samych norm podobnie jak dorośli. W poprawkach proponuje się, aby nie tylko nie określać stosowanych względem dzieci minimalnych kar czy też wysokości kar pieniężnych, ale też wyzwać się stosowania konfiskaty mienia. Sędzia w takim przypadku będzie mógł sam zdecydować, czy dziecko należy ukarać surowo, czy też zastosować symboliczną karę.

Prezydenta, przewodniczącego

Sejmu i premiera wzywa się do przy-

gotowania nowego Kodeksu Małżeństwa, Rodziny i Partnerstwa, w którym macierzyństwo otrzymałoby prawnie status profesji, do zmiany wysokości pomocy pieniężnej, którą wyznacza państwo. Organizacja „Ratujcie dzieci” (przewodniczący A. Sakalas) wzywa władze Litwy do zaostrożenia odpowiedzialności administracyjnej rodziców za opiekę nad dziećmi. Proponuje się przygotowanie państwowego programu opieki nad sierotami oraz programu ich zatrudnienia i przydzielenia mieszkań.

Przewodniczący organizacji obrony praw dziecka podkreśla, iż chociaż Litwa podpisała Konwencję Praw Dziecka, jednak nie wypełnia wszystkich obowiązków. Dotychczas nie przedstawiono raportu o sytuacji dzieci na Litwie, chociaż należało to zrobić w 1994 r., nie przygotowano również nowego Kodeksu Rodziny i Małżeństwa.

(ELTA)

Na pograniczu prawa i medycyny

„Promienisty”

W maju bieżącego roku na przejściu granicznym w Miednikach zatrzymany został ob. Izraela R. K., który intensywnie promieniował zwiększoną dozą radiacji. Specjaliści ośrodka bezpieczeństwa radiacyjnego i innych służb ustalili, iż wspomniany Izraelczyk był badany przy pomocy preparatu z radioaktywnym talem-201. Po zmierzeniu mocy dozy na 1 m od ciała, ustalono, iż „porcja” nie przekracza 150 mikrorentgenów na godzinę. Na podstawie istniejących na Litwie norm bezpieczeństwa radiacyjnego, zdecydowano, iż R. K. może wjechać na terytorium naszego państwa.

Opisany fakt zachęcił kierownika ośrodka bezpieczeństwa radiacyj-

nego do ostrzeżenia mieszkańców Litwy. Ludzie, których stan zdrowia bada się (lub używa przy leczeniu) przy pomocy radioaktywnych izotopów, muszą wiedzieć, że przy przekroczeniu granicy państwowej mogą powstać podobne problemy. Policja graniczna większości państw posiada sprzęt kontrolujący dozę. Jeśli człowiek po badaniu lub leczeniu radioaktywnymi izotopami wybiera się za granicę, powinien o tym poinformować swego lekarza i poprosić o zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu lub zastosowaniu leczenia. Po przedstawieniu tego zaświadczenia na granicy, instytucjom bezpieczeństwa radiacyjnego innych państw łatwiej będzie podjąć odpowiednią decyzję.

Zestaw przygotowała Irena LITWIN

Koszykówka

Z mistrzyniami globu

W rozgrywanych w Niemczech mistrzostwach świata koszykarek zakończyły się eliminacje. Dwie wygrane na finiszu zapewniły mistrzyniom Europy Litwinkom występ w ćwierćfinale tej imprezy. W decydującym o awansie spotkaniu zespół Litwy pokonał Hiszpanię 66:63 (30:35). W tym meczu dla zwyciężczyń najwięcej punktów zdobyły Vitalyte 16, Szreimikyte 15, Beruksziene 13, Kurtinaitiene 10. U pokonanych wydzielali się Anula 17 pkt i Valero 10 pkt.

Mistrzyni olimpijskie Amerykanki, zwyciężając wysoko z Rosją 96:60 (52:30), potwierdziły, że należą do faworytek imprezy. Postawa Rosjanek w turnieju - mimo porażki z Amerykankami - także świadczy, że reprezentacja Rosji odżywa renowację na arenie międzynarodowej.

Pierwsze zwycięstwo odniosły Chinki, które pokonały Japonię 94:93 (49:37).

Oto tabela końcowa grupy E (zespół, różnica koszy, punkty):

1. USA	504-380	12
2. Rosja	473-378	11
3. Litwa	427-437	9
4. Hiszpania	434-375	9

5. Chiny	421-436	8
6. Japonia	486-549	8

W meczu o pierwsze miejsce w grupie F grały nie pokonane dotąd Australijki i obronnie tytułu mistrzowskiego Brazylijki. Drużyna z Ameryki Południowej po zwycięstwie pojedynku uległa 75:76 (42:41).

Kubanki po trudnej walce zwyciężyły Węgierki 96:89 (52:44).

Wicemistrzyni Europy Słowaczki w decydującym meczu o wejście do 1/4 finału pokonały Niemki 60:54 (32:30). Tak więc gospodynie imprezy, wraz z Węgierkami, Chinkami i Japonkami będą walczyć o miejsca 9-12.

Końcowa tabela grupy F:

1. Australia	529-396	12
2. Brazylia	464-431	11
3. Kuba	542-495	10
4. Słowacja	397-393	9
5. Niemcy	447-398	8
6. Węgry	417-465	7

W dniach 4 i 5 czerwca odbędą się spotkania ćwierćfinałowe. Jutro grać będą następujące pary: USA - Słowacja oraz Litwa - Brazylia. W piątek zmierzą się Rosja - Kuba oraz Hiszpania - Australia.

O miejsca 9-12 w czwartek zagrają Niemcy z Japonią oraz Chiny z Węgrami.

M. R.

Lekkoatletyka

Rekord świata Gebrselassie

Podczas mityngu lekkoatletycznego w holenderskiej miejscowości Hengelo Etiopczyk Haile Gebrselassie pobili rekord świata w biegu na 10.000 m wynikiem 26.22,75. Gebrselassie poprawił o ponad pięć sekund poprzedni rekord, ustanowiony w sierpniu zeszłego roku w Brukseli przez Kenijczyka Paula Tergata (26.27,85).

W Hengelo uzyskano także kilka najlepszych rezultatów w tym sezonie. Marokańczyk Hicham El Guerrouj przebiegł 1500 m w czasie 3.31,19. Na dystansie 3000 m Kenijczyk Wilson Boit Kipketer uzyskał wynik 7.36,05, a jego rodak Bernard Barmassai w biegu na 3000 m z przeszkodami - 8.11,57.

Znakomite rezultaty padły również w biegach kobiet. Rumunka Gabriela Szabo i Marokanka Zahra Ouaziz ustanowiły rekordy sezonu: Szabo w biegu

na 1500 m - 4.02,89, zaś Ouaziz na dystansie 3000 m - 8.30,43.

Najlepsze w tym sezonie

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Rehlingen 19-letni Kenijczyk Japhet Kimutal osiągnął najlepszy w tym roku rezultat na świecie w biegu na 800 m - 1.44,40.

Rekordowy w tym sezonie wynik - w rzucie oszczepem - uzyskał także Niemiec Boris Henry - 89,21 m.

Rekord Polski

Podczas ligowych zawodów na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy Anna Wielgus wynikiem 3,86 m ustanowiła rekord Polski w skoku o tyczce kobiet. Po pięciu minutach poprzeczkę na tej samej wysokości pokonała jej koleżanka klubowa Monika Pyrek, do której należał poprzedni rekord kraju.

Piłka ręczna

Przeigrana ze Szwedami



Wczoraj na mistrzostwach Europy w piłce ręcznej mężczyzn był dzień przerwy. W przededniu reprezentacja Litwy doznała porażki w spotkaniu z wicemistrzyniami olimpijskimi z Atlanty i srebrnymi medalistami ostatnich mistrzostw świata Szwedami 21:27 (9:14). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Rasikevicius 6, Vilaniszkis 1, Czerniauskas 1, Klimeziasukas 2, Marcinkevicius 4, Buczys 6, Frolovas 1.

Pierwszej porażki doznał Jugosłowianin, który ustąpił Niemcom 22:29 (11:14). Francja zwyciężyła Włochy 23:22 (11:10).

Tabela rozgrywek grupy A (zespół, różnica bramek, punkty):

1. Szwecja	73-63	6
2. Niemcy	75-61	4
3. Jugosławia	78-70	4

4. Francja	65-67	3
5. Litwa	63-77	1
6. Włochy	59-75	0

Dzisiaj reprezentacja Litwy gra z Włochami, a jutro zmierzy się z Niemcami.

W grupie B Chorwacja pokonała Macedonię 28:21 (12:10), Hiszpania rozgromiła zespół Czech 35:22 (17:9), a Rosja wygrała z Węgrami 23:20 (13:10).

Tabela grupy B:

1. Hiszpania	80-57	5
2. Chorwacja	76-63	5
3. Rosja	71-67	5
4. Węgry	66-70	2
5. Macedonia	67-83	1
6. Czechy	67-87	0

NA ZDJĘCIU: grają reprezentacje Rosji i Węgier.

Fot. EPA-ELTA

Gimnastyka

Złoto Białorusinek

Na zakończonych w Portugalii mistrzostwach Europy w gimnastyce artystycznej złoty medal w konkurencji drużynowej wywalczyły Białorusinki. Medal srebrny przypadł reprezentacji Ukrainy, a brązowy zdobyły Rosjanki. Polska ekipa uplasowała się na dziewiątym miejscu.

Tytuł mistrzyni Europy w wieloboju zdobyła niespodziewanie 15-letnia Rosjanka Alina Kabajewa. Wyprzedziła ona Białorusinkę Jewgienię Pawliną oraz swą rodaczkę Janinę Batyrzina.

Kolarstwo

R. Rumszas - czwarty

Tomasz Brożyna, kolarz zawodowej grupy Mróz, wygrał po raz trzeci w karierze Wyścig Solidarności. Triumfował on w tej imprezie już w 1991 i 1996 roku. W klasyfikacji generalnej wyprzedził on o 24 sek. Łotysza Romansa Vainsteinsa oraz o 27 sek. Słowenka Gorazda Stangelja.

Czwarty na mecie wyścigu ze stratą do zwycięzcy 27 sek. był startujący w zespole Mrozu kolarz litewski Raimondas Rumszas. Inf. wł.

Hokej na trawie

Sukces Holendrów

Reprezentacja Holandii w hokeju na trawie mężczyzn zdobyła w Utrechcie tytuł mistrza świata. W decydującym meczu gospodarze imprezy pokonali po dogrywce Hiszpanię 3:2 (2:2). W meczu o medal brązowy Niemcy wygrały z Australią 1:0. Startujący w tym turnieju Polacy zajęli ostatnie 12 miejsce, przegrywając w ostatnim spotkaniu z Malezją 4:5 (2:3). Inf. wł.

Szachy

MŚ-98 w grudniu w Las Vegas

Indywidualne szachowe mistrzostwa świata - po raz drugi w nowej formule - zostaną zainaugurowane w końcu grudnia 1998 r. w Las Vegas, z funduszem na gród trzy miliony dolarów. Decyzję tę - na propozycję prezydenta Międzynarodowej Federacji Szachowej K. Iljumzynowa - podjął Komitet Wykonawczy FIDE.

Komitet Wykonawczy zatwierdził także przejście z dwuletniego cyklu rozgrywek o „szachową koronę” na cykl roczny, zwiększając jednocześnie pulę nagród. Poprzednio wynosiła pięć mln USD na dwa lata. Do pierwszego listopada zostanie opracowany regulamin mistrzostw i powinny być podpisane kontrakty z wszystkimi uczestnikami. Odrębne zaproszenia zostaną wysłane do rosyjskich arcymistrzów G. Kasparowa i W. Kramnika, którzy nie wzięli udziału w poprzednich mistrzostwach, na przełomie 1997 i 1998 r. Ubiegłoroczne osiągnięcia predestynują reprezentanta Polski M. Kraśnikowa do ponownego udziału w tej prestiżowej imprezie. (PAP)

Piłka nożna

Według nowych reguł?

Turniej finałowy piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do 21 lat powinien odbywać się według nowych reguł. Taką propozycję wysunęła obradująca w Bukareszcie komisja młodzieżowa UEFA.

Komisja zaproponowała, by ośmiu finalistów ME podzielić na dwie grupy, po cztery każda. Zwycięzcy grup spotkaliby się w finale, o mistrzostwo Europy; drugie drużyny z tabel - w meczu o trzecie miejsce.

W zakończonych w Rumunii mistrzostwach Europy wzięło udział także 8 drużyn, które grają systemem pucharowym. System ten zakłada m.in., że przegrujący pierwszy mecz automatycznie gra o niższą pozycję.

Gdy mistrzostwa będą również eliminacją olimpijską, rozegrany zostałby i mecz o 5 miejsce, by wyłonić ostatniego przedstawiciela Europy na igrzyska (nasz kontynent w olimpijskim turnieju reprezentuje pięć drużyn).

Projekt zostanie przedłożony do zatwierdzenia Komitetowi Wykonawczemu UEFA, który zbierze się w Paryżu.

Zwycięstwo Hiszpanów

Młodzieżowe mistrzostwa Europy w piłce nożnej drużyn do lat 21 wygrała reprezentacja Hiszpanii, która w spotkaniu finałowym pokonała Grecję 1:0.

W meczu o medal brązowy Norwegia wygrała z Holandią 2:0. Piątą pozycję zajęli Niemcy, po zwycięstwie nad Szwecją 2:1, a siódmą - Rosjanie, po pokonaniu z takim samym wynikiem Rumunii.

Mecze towarzyskie

Reprezentacja Bułgarii w meczu kontrolnym w Hamburgu pokonała drużynę mistrza Niemiec - FC Kaiserslautern 4:0 (2:0).

W rozegranym w Eindhoven towarzyskim meczu finalistów piłkarskich mistrzostw świata Holandia pokonała Paragwaj 5:1 (3:1).

NA ZDJĘCIU: moment spotkania Holandia - Paragwaj. Fot. EPA-ELTA



Bezpieczeństwo

„Karamierz” dla zakłócających porządek

Globalna, w dosłownym znaczeniu tego słowa, oglądalność piłkarskiego Pucharu Świata, daje terrorystom wszelkiej maści doskonałą szansę pokazania się całemu światu. Mogą też one być areną ekscesów futbolowych chuliganów.

Z tych powodów, francuska policja współpracuje ściśle ze swymi zagranicznymi odpowiednikami w sprawie identyfikacji ewentualnych sprawców kłopotów lub zamieszek. Policjanci krajowych uczestników mistrzostw przybywają z „kontyngentami” swych kibiców do Francji. Sygnał władz francuskich dla nich jest jasny: sprawisz kłopot, będziesz zatrzymany, aresztowany, ukarany

grzywną albo deportowany, prawdopodobnie w ciągu 24 godzin.

Szczególnie ostre środki bezpieczeństwa będą zastosowane na nowym Stade de France, gdzie każdy ruch będzie nadzorowany przez kamerę. Obrazy, zarejestrowane w komputerze, mogą być użyte w sądzie jako dowody. Chuligani ryzykują karę więzienia do lat trzech oraz grzywny w wysokości do 50 000 franków (8 300 USD) do 100 000 fr (16 600 USD). Inni mogą być deportowani lub ukarani zakazem przyjazdu do Francji, do dwóch lat albo zakazem wstępu na mecze do lat pięciu. (PAP)

Alpinizm

Inwalida zdobył Mt. Everest

Amerikanin Tom Whittaker jest pierwszym inwalidą, mającym protezę prawej nogi, który wspiął się na najwyższy szczyt świata Mount Everest (8 848 m). 49-letni profesor kolektu, który stracił nogę w wypadku samochodowym niemal 20 lat temu, osiągnął szczyt Czo-

molungny z czterema Szwepami, przewodnikami. Wspinaczka tych pięciu, z ostatniego obozu, na Południowej Przełęczy trwała osiem godzin, poinformowało ministerstwo turystyki Nepalu.

Whittaker już dwukrotnie próbował zdobyć Mt. Everest. W 1989 r. dotarł na wysokość ok 8000 metrów. Szesć lat później musiał zawrócić z drogi na szczyt, ponieważ skończył mu się tlen. Alpinizmem zajmuje się od 25 lat. (PAP)

Doping Najlepszy atleta Litwy został zdyskwalifikowany

Międzynarodowa Federacja Ciężkiej Atletyki (International Weightlifting Federation) z powodu stosowania dopingu na dwa lata z wyeliminowała najlepszego litewskiego atleta Ramunasa Vysniauskasa.

W oficjalnym wniosku IWF stwierdza się, że w organizmie sportowca wykryto anaboliczny steroid -

metabolit metandienonu, wzmacniającego siłę mięśni człowieka.

R. Vysniauskasowi zezwala się startować w zawodach na Litwie, które nie są wpisane do kalendarza IWF i w których nie uczestniczą zawodnicy zagraniczni.

Ponieważ test dopingowy 21-letniego kłajpedzianina był dodatni podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata w

Tajlandii, R. Vysniauskasowi zabroniono uczestniczyć w międzynarodowych zawodach od 13 grudnia 1999 roku.

Na tych mistrzostwach litewski atleta w kategorii wagi do 99 kg zajął 15 miejsce, lecz wynik ten został anulowany.

O tej sankcji Litewska Federacja Ciężkiej Atletyki, po powtórnym teście dopingowym R. Vysniauskasa, oficjal-

nie poinformowana została jeszcze na początku kwietnia.

Sekretarz odpowiedzialny federacji Zenonas Butvilas odmówił obszerniejszego skomentowania tego przypadku, proponując, aby zacząć do 11 czerwca, gdy oficjalnie wnioski zgłosi litewska komisja antydopingowa.

Trener reprezentacji Litwy w ciężkiej atletyce oraz ojciec zawodnika

Bronislovas Vysniauskas w prasie publicznie zaprzeczyli, jakoby atleta świadomie stosował doping. Jego zdaniem, R. Vysniauskasowi anaboliczny steroid podsunęli konkurenci lub wrogowie.

Litewska Federacja Ciężkiej Atletyki nie wyraża oficjalnego protestu IWF w związku z wynikami testu dopingu B. Vysniauskasa. Zdaniem Z. Butvilasa, taki krok „nie miałby sensu”, gdyż nie zmieniłby stosunku IWF wobec zawodnika litewskiego.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Raport amerykańskiego rządu: ZŁOTO NAZISTÓW

Winni nie tylko Szwajcarzy

W oficjalnym raporcie rządu USA stwierdza się, że szwajcarscy bankierzy, którzy kupowali złoto od Trzeciej Rzeszy, nie mogli wiedzieć, iż niektóre sztaby są ze złota zrabowanego przez SS ofiarom obozów koncentracyjnych.

Podobnie jak w ogłoszonym w ubiegłym tygodniu raporcie międzynarodowej grupy historyków w amerykańskim dokumencie oskarża się bank centralny Szwajcarii o kupowanie od niemieckiego Reichsbanku kruszcu, o którym było wiadomo, że zostało zrabowane z banków państw pobitych przez hitlerowskie Niemcy, np. Belgii i Holandii. Znaczna część złota, które przeszło przez Szwajcarię, została wydana przez Niemcy na kupno surowców strategicznych w krajach neutralnych, m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Szwecji i Turcji. Pozwoliło to Trzeciej Rzeszy na zaopatrzenie przemysłu zbrojeniowego. Turcja, która sprzedawała metale kolorowe, na początku wojny miała 207 ton rezerwy w złocie, a w chwili zakończenia wojny już 216 ton.

W raporcie rządu USA, który oficjalnie ma być opublikowany dzisiaj, zebrano też dowody, że niemieckie banki prywatne, takie jak Dresdner Bank i Deutsche Bank, już bez pośrednictwa Szwajcarów sprzedawały do Turcji tzw. złoto Melmera, czyli prze-

topioną biżuterię i monety skonfiskowane Żydom przez SS. Kapitan Bruno Melmer był w Kwaterze Główniej SS odpowiedzialny za spieniężenie łupów z obozów koncentracyjnych. Konto SS w Reichsbanku nazywano zatem „kontem Melmera”.

Z dokumentów odnalezionych ostatnio w archiwach amerykańskich i europejskich wynika jednak, że „złoto Melmera” stanowiło zaledwie 0,04 procent kruszcu zakupionego przez Szwajcarię w Niemczech. Szwajcarzy nabyli bowiem złoto za 280 milionów dolarów. „Złoto Melmera” było tam tylko za 134 tysiące dolarów.

W raporcie Departamentu Stanu USA, którego wstępną wersję opublikował poniedziałkowy „New York Times”, podkreślono odwagę, jaką obecnie wykazała się Szwajcaria, która zdecydowała się na ujawnienie wszystkich danych o złocie i kontaktach ofiar holokaustu. Jednakże z ostatecznej wersji słowa „odwaga” zostało usunięte, aby nie drażnić Świątowego Kongresu Żydów, który od trzech lat nader energicznie zabiega o odszkodowanie dla ofiar holokaustu i ich spadkobierców.

Elan Steinberg, dyrektor wykonawczy SKŻ, oznajmił, że na szczęście obawy, iż raport wybiela Szwajcarię, okazały się płonne. Jednakże w dokumencie w pewnym stopniu zdejmuje się ze Szwajcarii odpowiedzialność za „złoto Melmera”. Wykazano bowiem, że banki niemieckie sprzedawały je głównie bez pośrednictwa szwajcarskiego.

Grupy adwokatów amerykańskich skarżą w imieniu ofiar banki szwajcarskie o odszkodowanie. Teraz na podstawie raportu Departamentu Stanu zamierzają wystąpić także z roszczeniami do Dresdner Bank i Deutsche Bank.

Amerykański raport może okazać się pomocny w tych rokowaniach, ponieważ dokumentuje, iż po zakończeniu wojny Szwajcaria zwróciła prawowitym właścicielom złoto o wartości tylko 58 milionów ówczesnych dolarów, kupiła zaś tego kruszcu od Niemiec za niemal 300 milionów.

Jacek KALABINSKI
„Rzeczpospolita”

Kto przewiezie piłkarzy

Strajk pilotów Air France

W poniedziałek, na dziewięć dni przed rozpoczęciem Piłkarskich Mistrzostw Świata, piloci największej francuskiej linii lotniczej Air France rozpoczęli strajk, który może zakłócić przebieg mistrzostw. Air France jest oficjalną linią lotniczą tej imprezy.

Strajk ma trwać do 15 czerwca, ale związki pilotów Air France nie wykluczają jego przedłużenia, jeżeli negocjacje z dyrekcją nie przyniosą żadnego rezultatu. Wczoraj anulowano, zależnie od kierunku, od 75 do 90 proc. lotów.

Podczas mistrzostw Air France ma zapewnić transport drużyn, działaczy i kibiców, w związku z czym przewidywano prawie 200 dodatkowych lotów.

Do strajku wezwał największy związek pilotów Air France - SNPL. Stawiają oni dwa żądania: ujednolicenia płac pilotów (piloci zatrudnieni niedawno zarabiają relatywnie dużo mniej) oraz odwołania, wysuniętego przez nową dyrekcję spółki, planu przewidującego zmniejszenie zarobków pilotów o 15 proc. w zamian za przyznanie im 10 proc. kapitału przedsiębiorstwa.

Oznaczałoby to zmniejszenie kosztów Air France o 500 milionów franków rocznie. Dyrekcja powołuje się na to, że zarobki pilotów Air France należą do najwyższych na świecie (np. są o

40 proc. wyższe od zarobków pilotów najbardziej rentownych obecnie linii europejskich British Airways) i że wymaga tego trudna ciagle sytuacja przedsiębiorstwa. SNPL podkreśla natomiast, że po raz pierwszy od osmiu lat Air France przyniosła zyski.

Od początku lat 90. Air France przynosiła miliardowe straty. W 1994 r., po zwycięstwie prawicy w wyborach parlamentarnych, dyrekcję Air France objął Christian Blanc. Gruntowna restrukturyzacja i pierwsze zyski Air France są głównie jego zasługą.

Blanc objął stanowisko pod warunkiem szybkiej prywatyzacji linii. Ponieważ jednak po ubiegłorocznym powrocie do władzy lewicy możliwość ta została na razie wykluczona, Blanc podał się do dymisji.

Strajk pilotów kosztuje Air France 100 mln franków dziennie. Dyrekcja firmy zamiera wynajmując od innych linii lotniczych kilkadziesiąt samolotów wraz z pilotami. Związki zawodowe pilotów oświadczyły już jednak, że nie wystąpią one w roli lamistrajków.

Piotr Kasznia z Paryża

W poniedziałek 1 czerwca na lotnisku Okęcie nie wylądował żaden z dwóch przewidzianych w rozkładzie samolotów Air France. Marek Woś, rzecznik prasowy lotniska, powiedział „Rz”, że podróżni przybywający z Paryża, jak też udający się tam, korzystali z usług innych linii lotniczych. W związku ze strajkiem pilotów francuskich linii lotniczych Air France władze przewoźnika francuskiego zwróciły się do PLL LOT SA o pomoc w przewożeniu samolotami LOT pasażerów na linii Warszawa-Paryż.

Jak nas poinformowała rzeczniczka prasowa PLL LOT SA Anna Popek, bilety wystawione przez Air France będą ważne na przelot samolotami przewoźnika polskiego. LOT będzie też pod uwagę możliwość uruchomienia na trasie Warszawa-Paryż dodatkowego połączenia jednym ze swoich transatlantycznych samolotów Boeing 767.

k. grzeg.
„Rzeczpospolita”

Dwa światy dziecka

Nasze społeczeństwo, liczące ponad 38,6 milionów osób, jest dość młode. Tak zwany „wiek środkowy” dla kobiet wynosi 36 lat, a dla mężczyzn - ponad 32 lata. Wśród Polaków, którzy nie ukończyli 18. roku życia, dzieci w wieku 0-2 lat jest prawie 1,4 miliona, w grupie wiekowej 3-6 lat mieści się trochę ponad 2 miliony dzieci, a zaś dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych (7-14 lat) żyje w kraju ponad 5 milionów. Nieco starsza młodzież, w wieku 15, 16, 17 i 18 lat, to - w każdym z tych roczników - około 650.000 osób. W sumie, począwszy od noworodków, a skończywszy na osiemnastolatkach, żyje w naszym kraju ponad 11 milionów dzieci.

Ich stan zdrowia systematycznie się poprawia, co pozostaje w związku z ogólną poprawą zdrowotności polskiego społeczeństwa. Od roku 1992 liczba zgonów w Polsce systematycznie maleje. W 1997 roku współczynnik zgonów przyjął wartość 9,9 promille - najniższą od początku lat dziewięćdziesiątych. Nadal wprawdzie wielkim problemem są choroby układu krążenia, nowotwory, wypadki, zatrucia i inne choroby cywilizacyjne, ale ogólnie Polacy żyją dłużej i zdrowiej. Zmniejsza się przy tym uмирalnosc niemowląt - dzieci w wieku poniżej pierwszego roku życia. W ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy zarejestrowano 4300 zgonów niemowląt, co w praktyce oznacza niewiele ponad 10 przypadków śmierci na 1000 urodzeń żywych. Ta pozytywna tendencja utrzymuje się już od wielu lat, ale - niestety - współczynnik zgonów niemowląt w Polsce wciąż jeszcze jest jednym z wyższych w Europie.

Najczęstszą przyczyną śmierci małych dzieci (około 48 procent) są stany chorobowe powstające w tak zwanym okresie okołoporodowym, czyli w trakcie ciąży oraz w ciągu pierwszych sześciu dni życia noworodka. Kolejną przyczyną (około 30 procent) są wrodzone wady rozwojowe. Pozostałe zgony (około 22 procent) to wynik chorób nabytych w okresie niemowlęcym oraz wypadków i urazów.

W polskiej kulturze macierzyństwo, posiadanie i wychowywanie potomstwa, cieszy się społecznym, niemal powszechnym szacunkiem. Najmłodsi otaczani są troską, rodzice lokują w nich swoje nadzieje, zaś oficjalnie slogany od lat głoszą, że dzieci to przyszłość narodu, w którą należy inwestować. Ten sielankowy obraz, choć dotyczy większości polskich rodzin, mać jednak dane, jakie udostępnił Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) - pozarządowa organizacja zajmująca się głównie dziećmi z rodzin biednych, bezrobotnych i patologicznych oraz niepełnosprawnymi i przewlekle chorymi.

Sytuacja dzieci z tych dwóch grup praktycznie stale się pogarsza - twierdzi sekretarz Zarządu Głównego TPD, Sławomir Izak. - Trzeba pamiętać, że

koszty utrzymania dziecka niepełnosprawnego są trzy razy wyższe niż w przypadku zdrowego. Tymczasem wiele polskich rodzin żyje w ubóstwie, zaś świadczenia socjalne, jak choćby zasiłki pielęgnacyjne, są na granicy drwiny.

Dramatem jest fakt, że choroby przewlekłe i upośledzenia fizyczne lub psychiczne wśród dzieci zdarzają się bardzo często w rodzinach patologicznych, w których macek zwykle nie jest szczęśliwym, lecz raczej przeszkodą. Takie nałożenie nieszczęść sprawia, że dzieci z tej grupy są podwójnie uszkodzone. Żyją one niejako obok świata normalnego, czy wręcz beztrudnego, który zna większość najmłodszych Polaków. Tamte dzieci, nie mogąc liczyć na rodziców lub krewnych, zdane są na pomoc państwa oraz organizacji charytatywnych.

Czy wiele jest takich dzieci? Dokładnej statystyki nie ma, ale pewien obraz daje już choćby skala pomocy, jaką świadczy TPD. Z dożywiania w stołówkach i świetlicach tej organizacji korzysta 25.000 dzieci, a z pomocy materialnej w postaci ubrań czy butów - 60.000. Każdego dnia w stałych placówkach TPD, na przykład w ogniskach wychowawczych i świetlicach środowiskowych, ze schronienia i wsparcia korzysta około 13.000 dzieci. Na wakacje organizowane przez TPD wyjeżdża co roku około 150.000 najmłodszych, w tym około 40.000 niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Trzeba zaś pamiętać, że TPD - istniejące od roku 1919 - to tylko jedna z wielu organizacji otaczających opieką dzieci najbardziej potrzebującą.

W Dniu Dziecka najchętniej przywołujemy miłe dla oka obrazy dzieci uśmiechniętych, szczęśliwych, zdrowych i pogodnych. W pewnym sensie jest to zresztą zrozumiałe, gdyż staniowią one zdecydowanie większość w polskim społeczeństwie. Warto jednak pamiętać, że obok istnieje inny świat dzieci: brudny, ponury, biedny, przesiąknięty alkoholem, pulsujący agresją i niepokojem. Ten drugi obraz trwa i nie chce zniknąć, choć dane statystyczne mówią, że ogólnie polskim dzieciom jest coraz lepiej.

Sławomir KMIECIK
„Głos Wielkopolski”

Ja jem, ty jesz, my tyjemy

Możemy dziś śmiało mówić o epidemii otyłości na skalę światową - alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.

Otyłość - która zwiększa ryzyko cukrzycy i chorób serca - jest zdaniem specjalistów jednym z największych zagrożeń dla ludzkiego zdrowia w progno XXI w. Tygodnik „Science” poświęcił jej dużą część ostatniego numeru.

Nie tylko Amerykanie

Nadwaga ma dziś ponad połowa Amerykanów. Coraz więcej jest otyłych: na początku lat 60. było ich 12,8 proc., pod koniec lat 70. - 14,5 proc., by w latach 80. wzrosnąć prawie dwukrotnie. Epidemie bezlitośnie objęła wszystkie grupy wiekowe, z dziećmi włącznie.

- Ten nagły skok zastanawia i niepokoi - mówi Katherine Flegal, epidemiolog z NCHS.

Dlaczego Amerykanie tyją? Po pierwsze - bo przestali palić. Zdaniem Flegal gdyby nie odwrót od papierosów, Amerykanie przytyliby o jakąś 1/5 mniej (kobiety zwykle tyją 5-6 kg, a mężczyźni - 3,5-4 kg, kiedy rzucą palenie - wylicza Tom Wadden z Uniwersytetu stanu Pensylwania).

Po drugie - więcej jedzą (żywności jest coraz więcej i jest dzisiaj taniej jak nigdy). - Obliczyliśmy, że w latach 70. Amerykanie zaczęli „jeść” średnio kilkaset kalorii więcej - tłumaczy Flegal.

Poza tym prowadzą coraz bardziej siedzący tryb życia. Na jedną amerykańską rodzinę przypadają dwa lub więcej samochodów. Praca fizyczna staje się rzadkością.

Może to nie tuszecz?

Choć dobrze, ale przecież jednocześnie coraz powszechniejsza staje się moda na zdrowie, niskokaloryczne jedzenie, fitness kluby, najprzeróżniejszych rodzaju sprzęt, który ma pomóc utrzymać cia-

ło w formie.

I jak wytłumaczyć fakt, że mimo rosnącej liczby osób z nadwagą, spada w Stanach śmiertelność z powodu nadciśnienia, miażdżycy, choroby wieńcowej (począwszy od lat 60. wartość ciśnienia tętniczego oraz poziom cholesterolu w krwi obniżył się u mieszkańców USA dwukrotnie, zaś śmiertelność z powodu choroby wieńcowej serca spadła jeszcze bardziej)?

Jak pisze w „Science” Gary Taubes, być może Amerykanie wcale nie tyją. Są po prostu coraz ciężsi, bo więcej ćwiczą (mięśnie ważą więcej niż tłuszcz). Choć - jak przyznaje - trudno wytłumaczyć w ten sposób, dlaczego coraz więcej waży dzieci. One przecież nie chodzą na siłownię.

Jabłko gorsze od gruszki

Równie ważne dla zdrowia jest nie to, ile tłuszczu, ale gdzie jest on umiejscowiony - twierdzą niektórzy specjaliści od nadwagi. Nadwyżka tłuszczu na brzuchu (budowa typu jabłko), jest bardziej niebezpieczna niż oponki na udach i pośladkach (typ gruszki). - Osoby z budową ciała typu jabłko częściej chorują na cukrzycę i choroby sercowo-naczyniowe - twierdzi Ronald Krauss, biochemik z Ronald Krauss of Lawrence Berkeley National Laboratory w Kalifornii. - Zapasy tłuszczu zgromadzone w komórkach umiejscowionych na brzuchu szybko rozkładają się do kwasów tłuszczowych i szybko przenikają do krwiobiegu. Ich zawartość we krwi oraz poziom glukozy niebezpiecznie zwiększają się.

Chude jest piękne

Choć ludzie na całym świecie zdają się być coraz grubsi, nie zmienia się kanon urody. Zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych, gdzie jedzenia jest w bród.

Czy dla każdego nadwyżka kilogramów jest w takim samym

stopniu niebezpieczna? - zastanawiają się uczeni.

Masz trochę więcej w biodrach, albo fałdki na brzuchu? Nic nieszkodliwie, pod warunkiem, że jeździsz na rowerze, albo chodzisz na pływalnię. Najniebezpieczniejszy jest bowiem brach ruku.

Chong Lee z Uniwersytetu Alabama w Birmingham wykazał, że ryzyko śmierci mężczyzn ze wskaźnikiem masy ciała 25, a nawet mniejszym, ale niewysportowanych jest dwukrotnie wyższe niż tych, których wskaźnik masy ciała wynosi 27, 28 i więcej, ale regularnie gimnastykującej się.

Pragnienie upodobnienia się do wysmukłych modelek prowadzi u wielu kobiet do poważnych zaburzeń apetytu. Bulimia i anoreksja są z roku na rok coraz powszechniejsze. Cierpi na nie ok. 3 proc. kobiet.

* bulimia nervosa, żarłoczność psychiczna - charakteryzuje się nawracającymi napadami wileczego apetytu i jedzenia. Pojawiające się potem poczucie winy i lęk przed tymi prowadzi do zmuszania się do wymiotów, lykania tabletek przeczyszczających.

* anoreksja nervosa - jadłowstręt psychiczny. Lęk przed otyłością i brzydkią figurą prowadzi do drastycznego ograniczenia ilości i kaloryczności pokarmów, zmuszania się do wymiotów, forsownego wysiłku fizycznego.

Ostatnio opisano nową chorobę określaną jako „nałogowe jedzenie” (ang. binge eating disorder). To jak gdyby bulimia bez wymiotów.

Specyfiką tych chorób jest fakt, że są domeną ludzi. Nie sposób ich więc badać na zwierzętach.

Wskaźnik BMI

Aby obliczyć wskaźnik masy ciała (BMI), należy jego wagę w kilogramach podzielić przez wzrost w metrach podniesiony do kwadratu. O nadwadze mówimy wówczas, gdy wartość BMI przekracza 25, o otyłości - powyżej 30. Np. przy wzroście 1,78 m osoba z nadwagą będzie ważyła 80 kg, zaś otyła - 95.

Agnieszka FEDORCZYK
„Gazeta Wyborcza”

Rosja

Jelcyn apeluje do bankierów i przemysłowców o pomoc

Prezydent Borys Jelcyn zaapelował we wtorek do czołowych rosyjskich przemysłowców i bankierów, by inwestowali w kraju i pomogli mu wyjść z kryzysu finansowego.

Wcześniej podczas spotkania z przedstawicielami rządu i służby podatkowej prezydent Rosji zagroził poważnymi sankcjami - włącznie z procesami sądowymi - tym, którzy uchylają się od płacenia podatków.

„Jeśli chcecie, by obcokrajowcy inwestowali swoje pieniądze, wy musicie inwestować swoje” - powiedział Jelcyn bankowcom i przemysłowcom.

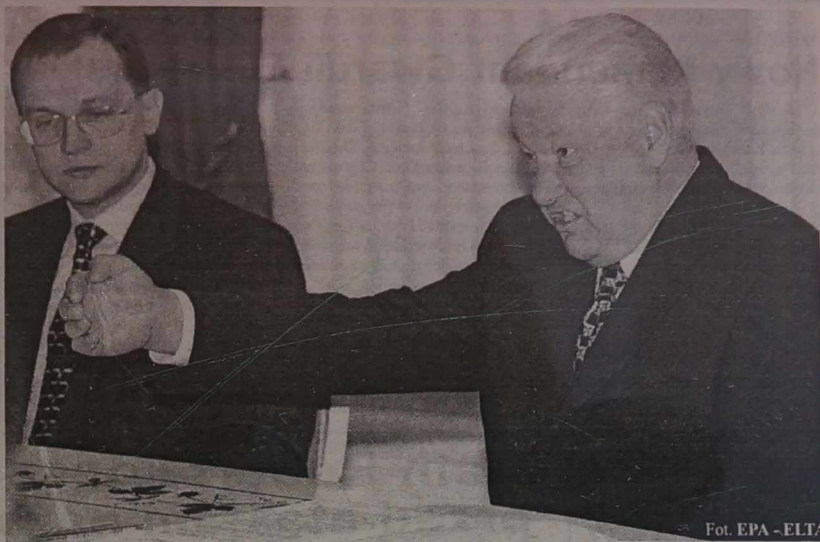
Zaznaczył, że nie spotyka się z nimi często: jedynie wtedy, gdy kraj wpada w tarapaty, gdy pojawiają się problemy gospodarcze, gdy z kraju zaczynają uciekać zagraniczni inwestorzy. Ci ostatni zaczynają uciekać,

gdy nie inwestują sami Rosjanie - podkreślił Jelcyn.

Podczas spotkania z bankierami i przemysłowcami, poświęconym wychodzeniu Rosji z kryzysu finansowego, padło wiele propozycji zmian prawa podatkowego i rozwiązania problemu niepłacenia podatków - poinformował rzecznik Kremla Siergiej Jastrzembcki.

Wszyscy uczestnicy podkreślali jednak, że najważniejszy jest rozwój przemysłu, wzrost produkcji i „wspieranie mechanizmów wzrostu gospodarczego”.

W spotkaniu obok szefów takich rosyjskich gigantów, jak Gazprom (przemysł gazowy), LUKoil (naftowy), JES (energetyka) czy Rosyjski Bank Kredytowy, uczestniczył premier Siergiej Kirijenko i przedstawiciel administracji prezydenckiej.



Fot. EPA - ELTA

Rosja-USA

Waszyngtońska debata w sprawie pomocy dla Rosji

Stany Zjednoczone prowadzą intensywne rozmowy z innymi krajami a także międzynarodowymi instytucjami finansowymi w sprawie wysokości i mechanizmów pomocy dla Rosji.

Informację o konsultacjach przedstawił w poniedziałek wieczorem w Waszyngtonie sekretarz skarbu USA Robert Rubin. Odmówił on jednak podania jakiegokolwiek danych na temat wysokości ewentualnej pomocy dla Rosji. Zakomunikował, że sprawa jest przedmiotem rozmów z krajami tzw. Grupy Siedmiu.

Waszyngtońskie miarodajne źródła nie wykluczają, że w przyszłym tygodniu wicepremierowie finansów „siódemki” spotkają się w Paryżu, by podjąć decyzje w sprawie udzielenia Moskwy pomocy finansowej.

Amerykański sekretarz skarbu zaznaczył, iż działania w sprawie

pomocy dla Rosji są tym pilniejsze, że krach na rosyjskim rynku finansowym może negatywnie wpłynąć także na sytuację w innych krajach. Stąd też USA i inne państwa „winny uczynić wszystko, by przywrócić stabilizację finansową Rosji”.

Zastępca Rubina, Mark Medish w kilka godzin później pozytywnie ocenił działania podejmowane przez Moskwę na rzecz opanowania kryzysu. Wskazał jednak, że Rosja winna „wyciągnąć wnioski” z kryzysu na azjatyckich rynkach finansowych.

Informacje o konsultacjach w sprawie pomocy dla Rosji potwierdził na konferencji prasowej rzecznik Departamentu Stanu USA James Rubin. Dodał on, że jest omawiany także zakres reform w gospodarce rosyjskiej.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton już w niedzielę za-

owiedział pomoc finansową USA dla Rosji. Waszyngton jednak nie podał żadnych danych na temat wysokości i form przekazania owej pomocy - odnotowuje korespondent agencji Reutersa.

Reuters dodaje, że sprawa pożyczki dla Moskwy staje się także głównym argumentem w zabiegach administracji amerykańskiej o przyznanie przez Kongres dodatkowych funduszy, które miałyby uzupełnić nadzarpnięte rezerwy Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

MFW w ostatnim półroczu przekazał na pomoc dla ogarniętych kryzysem państw azjatyckich ponad 118 mld dol. i obecnie możliwości kredytowe instytucji są na wyczerpaniu. Udzielenie pomocy Rosji dodatkowo skomplikuje sytuację. Stąd też rząd USA zabiega w Kongresie o uzupełnienie rezerw MFW o co najmniej 18 mld dol.

Rosja

Rezerwy złota i walut wynoszą 14,6 mld dolarów

Rezerwy złota i walut w Banku Rosji wynoszą obecnie 14,6 mld dolarów, a sytuacja na rosyjskim rynku finansowym jest „dość stabilna” - poinformował we wtorek wiceprezes Banku Rosji.

Podczas briefingu w Moskwie Siergiej Aleksaszenko zapewnił, że Rosja ma obecnie wystarczające możliwości wzrostu rezerw walutowych i zapowiedział, że w najbliższym czasie Bank poinformuje o ich zwiększeniu.

Według Aleksaszenki, w tym tygodniu Bank Rosji nie kupuje, ani nie sprzedaje walut, a na rubla nie wywiera się żadnych nacisków.

Analizując obecną sytuację na rynkach Rosji, wiceprezes banku centralnego powiedział, że rynek kredytów międzybankowych jest dość stabilny. Za pocieszający uznał fakt, że wzrosły obroty państwowymi papierami wartościowymi z terminem wykupu w latach 2000-2001.

Rosja-Polska

Rosjanie o Polsce i Polakach

2 proc. Rosjan uważa stosunki polsko - rosyjskie za normalne, a 26 proc. nawet za przyjazne - wynika z sondażu Ośrodka Międzynarodowych Studiów Socjologicznych w Moskwie.

Badanie przeprowadzono w kwietniu i maju tego roku, a objęto nim 4830 osób w 15 regionach Federacji Rosyjskiej (Moskwa, Petersburg, Murmańsk, Smoleńsk, Kaługa, Riazan, Rostów, Krasnodar, Jekaterynburg, Workuta, Nowosybirsk, Krasnojarsk, Chabarowsk, Władywostok i Južno-Sachalińsk).

Według sondażu, udostępnionego Polskiej Agencji Prasowej przez OMSS, tylko 7 proc. ankietowanych ocenia, że stosunki z Polską są rzeczywiście napięte. 44 proc. odnosi się do Polaków z sympatią, a 6 proc. - z szacunkiem. Obojętność wobec nas deklaruje 33 proc. badanych.

Na pytanie, co przeszkadza stosunkom między naszymi krajami, 39 proc. respondentów odpowiedziało, że wzajemna izolacja po rozpadzie Układu Warszawskiego, 24 proc. - wstąpienie Polski do NATO, a 20 proc. - brak wystarczającej wiedzy o partnerze.

Zdaniem naszych wschodnich sąsiadów, stosunkom polsko-rosyjskim sprzyja brak sporów terytorial-

nych (26 proc.), zainteresowanie wzajemnie korzystną współpracą gospodarczą i handlową (22 proc.), słowiańskie korzenie (12 proc.), wspólna przeszłość historyczna (11 proc.), brak poważniejszych rozbieżności politycznych (10 proc.), dawne więzi kulturalne (10 proc.) i podtrzymanie powiązań kooperacyjnych (7 proc.).

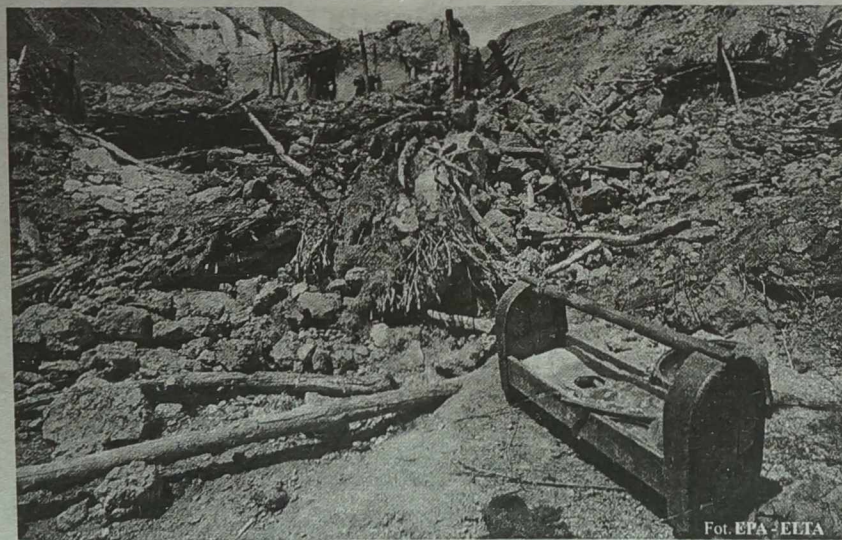
Sondaż wykazał również, że 41 proc. Rosjan nie aprobuje przystąpienia Polski do NATO. Akceptuje nasz wybór 24 proc., obojętność w tej sprawie deklaruje 29 proc.

Aż 62 proc. uczestników sondażu uważa nasz kraj za stabilny (przeciwne zdania jest 4 proc.). Mimo to 56 proc. ocenia, że Polska nie może być gwarantem bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej (14 proc. widzi nas w takiej roli).

32 proc. respondentów na pytanie o priorytety w stosunkach między Rosją i Polską wymieniło rozwój handlu między naszymi krajami, 27 proc. - przekazanie Rosji doświadczeń polskich związków zawodowych, a 25 proc. - doświadczeń i technologii w dziedzinie rolnictwa.

9 proc. ankietowanych za taki priorytet uznało współpracę w sferze ekologii, w tym w regionie bałtyckim, a 4 proc. - wymianę kulturalną i handlową.

Afganistan Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi



Fot. EPA - ELTA

Międzynarodowe instytucje humanitarne organizują pilną pomoc dla dziesiątków tysięcy ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w północno-wschodnim Afganistanie. Zginęło w nim co najmniej 3 tys. osób. Mówi się jednak nawet o 5 tys. zabitych.

Akcję ratunkową utrudnia rzadka sieć dróg, których część zniszczyły wywołane kataklizmem osunięcia mas ziemi. Ponadto cały rejon jest nawiedzany przez wstrząsy wtórne.

Martin Griffiths, koordynujący akcję pomocy ze strony ONZ, nazwał panującą sytuację „scenariuszem z piekła”.

W poniedziałek do rejonów zniszczonych kataklizmem dotarły dwa helikoptery z żywnością i lekami, wynajęte przez Czerwony Krzyż.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne Afganistanu wystosowały apel o przysyłanie żywności, namiotów, kocy oraz lekarstw. Potrzebni są też pilnie lekarze.

Szwajcaria

Oszust-miliarder wreszcie repatriowany

54-letni oszust-miliarder Werner K. Rey, po ponad sześciu latach wymykania się szwajcarskiemu wymiarowi sprawiedliwości, został we wtorek repatriowany do Szwajcarii.

Prywatny odrzutowiec, wiozący Reya z Bahamów, wylądował po południu w Zurychu. Na pokładzie byli także szwajcarski prokurator i dwaj oficerowie policji. Z lotniska Reya przewieziono do więzienia w Bernie.

Zbankrutowany finansista, którego wierzyciele zażądali przed siedmioma laty 2,5 mld franków szwajcarskich (trzech

miliardów marek), bronił się na szczeblu wszystkich instancji przed ekstradycją do Szwajcarii. Imperium finansowe Reya, spółka akcyjna Omni, ogłosiło plaję w roku 1991. Rey wszczął postępowanie upadłościowe i udał się za granicę.

Trafił na Wyspy Bahama, gdzie go kilkakrotnie aresztowano, a następnie uwalniano. Od roku 1996 przebywał w areszcie ekstradycyjnym.

Rey stanie przed sądem pod zarzutem oszustwa, fałszowania dokumentów i podstępnego bankructwa. W razie udowodnienia winy grozi mu do 15 lat więzienia.

Fachowa prasa ekonomiczna ze sceptycyzmem przyglądała się wzrostowi imperium finansowego Reya w Szwajcarii, Niemczech i Wielkiej Brytanii w latach 70. i 80. Do Reya należał m.in. przez jakiś czas szwajcarski koncern obuwiczy Bally. Miliarder ustąpił ze stanowiska prezesa jego rady nadzorczej w 1991 r., ponieważ prokuratura wszczęła przeciwko niemu dochodzenie o oszustwo.

Rey zaprzecza wszystkim zarzutom. Twierdzi, iż wskutek jego transakcji nikt nie został poszkodowany.

Watykan

Nowy komendant Gwardii Szwajcarskiej

Armia Watykanu - Gwardia Szwajcarska - ma nowego komendanta. Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało we wtorek, że został nim 46-letni pułkownik Pius Segmueller.

Papież Jan Paweł II mianował również zastępcę komendanta - 35-letniego Elmara Maedera.

Pułkownik Segmueller zastąpi pułkownika Rolanda Buchsa, dowodzącego tymczasowo Gwardią po tragicznej śmierci (4 maja) komendanta Aloisa Estermana, który kierował tą formacją tylko jeden dzień.

58-letni Buchs dowodził Gwardią

w latach 1982-1997. Po nim mianowano, po półrocznym oczekiwaniu, jego dotychczasowego zastępcę, 43-letniego podpułkownika Aloisa Estermana.

Estermann został zamordowany, wraz z żoną, w dniu swojej nominacji przez halabardnika Cedrica Tornaya, który zastrzelił ich w przypływie szału. Zarzucał dowódcy zbytnią surowość i niesprawiedliwe traktowanie.

Nowy dowódca Gwardii był członkiem sztabu generalnego armii szwajcarskiej. Pochodzi z kantonu Lucerna. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Ukończył studia humanistyczne na Uniwersytecie w Zurychu, a następnie tam-

tejszą Akademię Wojskową. Ukończył ponadto Wyższą Szkołę Oficerską Sztabu Generalnego w Bernie.

W watykańskim komunikacie napisano, że nominacja Segmuellera została przyjęta z radością przez Gwardię, która „żyje nowemu komendantowi sukcesów i satysfakcji na nowym, ważnym stanowisku”.

Zastępca komendanta, porucznik Elmar Maeder ma 34 lata. Pochodzi z kantonu St. Gallen. Jest żonaty i ma troje dzieci. Ukończył studia ekonomiczne i prawnicze. Pracował w kancelarii sądowej oraz jako doradca podatkowy.

Polska

Czy jeden z ministrów gratulował Brukseli

Międzynarodowa rozgłośnia publicznego radia holenderskiego podała w minioną środę, że jeden z polskich ministrów podziękował Komisji Europejskiej za obcięcie budżetu PHARE dla Polski na ten rok.

Autor korespondencji Hans De Vreij obstar, że z wiarygodnych źródeł w brukselskiej Komisji usłyszał o pewnym polskim ministrze dziękującym za ten „policzek, który może obudzi rząd” w Warszawie.

„Nie mogę ujawnić nazwiska” - powiedział de Vreij we wtorek PAP. Poinformował, że o telefonie polskiego ministra dowiedział się ze „źródeł w Komisji Europejskiej”.

Szef MSZ, Bronisław Geremek, nie sądzi, by informacja holenderskiego radia była prawdziwa. W rządzie obowiązują zasady solidarności i interesu polskiego; w tej sprawie, mam nadzieję, rząd występuje jednomyślnie - powiedział Geremek we wtorek radia RMF FM.

Jeśli to prawda, to jest to skandal - powiedział Ryszard Czarnecki. Szef KIE rozmawiał na temat doniesień o polskim ministrze z premierem, który, jak stwierdził szef KIE, „jest pod wrażeniem”.

„W głowie mi się nie mieści, aby coś takiego było możliwe. Jeśli to prawda, to jest to sabotaż ze strony takiej osoby” - powiedział Czarnecki.

Holenderski dziennikarz podkreślił też, że Komisja Europejska stanowczo odrzuca oskarżenia, jakoby mieślała się w wewnętrznej polityce Polski, nazywając je „paranoidalnymi”.

Czerwcowe słońce i wiatr nie cieszą alergików

Słoneczna pogoda i lekki wietrzyk, którymi w czerwcu i lipcu cieszą się zdrowi ludzie, dla alergików są prawdziwą udręką. Słońce i wiatr o tej porze roku sprawiają, że stężenie pyłków traw i zbóż jest w powietrzu największe. Na alergię cierpi co czwarty Polak.

„Trawy i zboża zaczynają pylić już w połowie maja, a kończą dopiero pod koniec lipca. Przez ponad dwa miesiące więc osoby nadrażliwe na pyłki nęka katar sienny, zapalenie spojówek i duszności. W tym okresie kilkakrotnie częściej też zdarzają się ataki astmy” - mówi alergolog prof. Edward Zawisza.

Pyłki dokuczają ludziom zarówno na wsiach, jak i dużych miastach. Do betonowych aglomeracji przynosi je wiatr nawet z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Ich stężeniu w atmosferze sprzyja również wysoka temperatura, która sprawia, że unoszą w powietrzu.

Najwięcej pyłków w centymetrze sześciennym powietrza jest między godziną 11. a 17. Najlepiej, gdyby alergicy w ogóle nie wychodzili wtedy do domu, a jeśli już muszą - po powrocie powinni wyplukać jamę ustną, nos oraz oczy. Odechnąć mogą dopiero w nocy, gdy za oknem się ochładza. Z nadzieją

Alain Robert koncentruje się przed atakiem na wieżowiec

Przebywający od poniedziałku w Warszawie Francuz Alain Robert alias Spiderman, który od czterech lat, jako jedyny na świecie, wspina się na najwyższe budynki bez asekuracji, zaatakował we wtorek ok. godz. 21 jeden z najwyższych gmachów w centrum Warszawy.

„Nie ujawniamy na razie, na który gmach Alain Robert będzie się wspinał, gdyż obawiamy się prób powstrzymania go przez policję. Wyczyny Alaina są nielegalne, bo nigdy nie występuje o pozwolenie na wspinaczkę” - powiedziała Katarzyna Wysokińska z firmy Excentric, która zaprosiła Francuza.

Nieoficjalnie wiadomo, że Robert wybrał Marriott. Budynek ma ok. 180 metrów wysokości. „Jesteśmy przygotowani na wszystko i na pewno nie dopuścimy do tego, aby cokolwiek zdrowie było narażone na szwank” - oświadczył szef ochrony „Marriott”, prosząc o anonimowość.

Do wtorkowego popołudnia warszawska policja nie planowała interwencji wobec Spidermana. „Jeżeli dyrekcja Marriotta uzna, że Alain Robert, wspinając się po ścianie hotelu, łamie

ich wewnętrzne przepisy i zgłosi ten fakt policji, to podejmiemy interwencję” - powiedział Dariusz Janas, rzecznik prasowy Stołecznej Komendy Policji. „To samo dotyczy Pałacu Kultury i Nauki, czy każdego innego budynku, który Robert wybierze. Dotychczas nikt nam niczego nie zgłaszał. W Polsce każdy może się wspiąć gdzie chce, jak chce i, jeżeli nie łamie przepisów, to policji nic do tego” - dodał rzecznik.

Żadnego zgłoszenia z prośbą o pomoc nie dostała też straż pożarna. „Gdyby Alain miał zdobywać Marriott, to nasze możliwości jego asekuracji byłyby bardzo ograniczone, bo budynek jest bardzo wysoki. Moglibyśmy, co najwyżej, rozpiąć poduszki. Można by też asekurować go z dachu, przy pomocy linok. Wiadomo jednak, że Francuz nigdy nie korzysta z takiej pomocy, więc nie zamierzamy uszczęśliwiać go na siłę” - powiedział Dariusz Malinowski, rzecznik prasowy Stołecznej Komendy Straży Pożarnej.

„Alain teraz odpoczywa i przygotowuje się psychicznie do wieczornej próby. Nazwę hotelu, w którym się zatrzymał trzymamy w tajemnicy, by

Wybuch bomby w Pruszczu Gdańskim

Straty szacowane na ok. 10 tys. zł spowodował wybuch bomby, którą podłożono nocą w jednej z hurtowni w Pruszczu Gdańskim. Nie było ofiar - poinformowała we wtorek Gabriela Sikora, rzecznik prasowy KW Policji w Gdańsku.

Do zdarzenia doszło po północy: la-

dunek wybuchowy eksplodując uszkodził agregat chłodniczy, co spowodowało obniżenie temperatury w magazynie, w którym przechowywano owoce cytrusowe.

Wg wstępnych ustaleń, sprawca dostał się na teren dozorowanej hurtowni po przecięciu siatki ogrodzeniowej.

Japonia

Zamach bombowy w pobliżu lotniska Narita

Dwa ładunki wybuchowe eksplodowały we wtorek rano w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego Narita w Tokio.

Zamach nie spowodował ofiar w ludziach, są natomiast poważne straty materialne. Zamachu dokonało prawdopodobnie ugrupowanie, od lat występujące przeciwko budowie portu.

Japońska policja poinformowała, że bomby zostały podłożone w zajeźdni autobusowej, obsługującej lotnisko. Policjanci odnaleźli tam szczątki urządzeń, pozwalających przypuszczać, że bomby miały zdalnie sterowane zapalniki.

Eksplodzie spowodowały pożar. Całkowicie spaliły się dwa autobusy, a kilka innych zostało uszkodzonych. Nikt z pracowników zajeźdni nie ucierpiał.

Lotnisko Narita było budowane od 1966 r. Oddano je do użytku dopiero w 1978 r. Opóźnienie zostało spowodowane głównie protestami miejscowej ludności, sprzeciwiającej się lokalizacji portu. Obecnie okoliczni mieszkańcy występują przeciwko planowanej rozbudowie lotniska.

Do protestujących przyłączyli się

Włochy

Dożywocie dla 33 mafiosów

Przed sądem w Reggio Calabria zakończył się w nocy z poniedziałku na wtorek proces przeciwko klanowi Latella, najpotężniejszemu klanowi w Kalabrii.

Sąd skazał 33 oskarżonych na dożywocie, a 40 innym wymierzył kary łącznie ponad 500 lat więzienia. Proces dotyczył głównie tzw. drugiej wojny mafijnej w Reggio Calabria, z lat 1986-1991, w której zginęło kilkadziesiąt osób. Klan Latella był oskarżony o popełnienie 44 morderstw.

Prokuratura żądała dożywocia dla 47 oskarżonych i kar więzienia na 540 lat. Proces trwał dwa lata.

go niepokojono. Ostatniego dnia przed wspinaczkami na wieżowce, Robert nigdy nie trenuje, nie stosuje też żadnej specjalnej diety, po prostu odpoczywa i koncentruje się” - informuje Tomasz Wysokiński z Excentricu.

34-letni Alain Robert trenuje wspinaczkę od 22 lat, a przed czterema laty zaczął wspiąć się na najwyższe budynki świata. Zdobył już ok. 30 miejsckich „szczytów” w tym najwyższy na świecie Twin Tower w Kuala Lumpur. W ostatnią sylwestrową noc zdobył wieżę Eiffla, co przypłacił aresztem. Robert mieszka we Francji, ma żonę i troje dzieci. Wspinanie się jest dla niego i źródłem utrzymania.

Trenuje na sztucznych ściankach, ale gdy tylko ma czas wyjeżdża w prawdziwe skałki. Najbardziej lubi ok. 150-metrowe piaszkowce wawozu Verdon i trudne do zdobycia skałki w Buoux. Na pytanie, dlaczego wspina się na wieżowce bez asekuracji odpowiada krótko: „bo lubię”.

25 lat więzienia dla zabójcy ks. Kleinerta

Karę 25 lat pozbawienia wolności wymierzył we wtorek Sąd Wojewódzki w Gdańsku Andrzejowi O., zabójcy gdyńskiego księdza Ernesta Kleinerta.

Ksiądz Kleinerta zamordowano w maju 1996 r. na plebanii kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Andrzej O. działał wspólnie z Sylwestrem G., którego proces ma się rozpocząć przed gdańskim sądem.

radykalne ugrupowania lewicowe - to one właśnie mają być odpowiedzialne za wtorkowy zamach.

Na obrzeżach silnie strzeżonego obszaru Narity już kilkakrotnie notowano zamachy bombowe.

Białoruś

Słoń z ZOO w Grodnie zabił opiekunkę

Tragicznie skończyło się karmienie słońca w ogrodzie zoologicznym w Grodnie. Zwierzę zniemacka zaatakowało swoją opiekunkę, raniąc ją śmiertelnie - podała we wtorek agencja ITAR-TASS.

Przynajmniej nieoczekiwanej agresji mógł być splot nieszczęśliwych zbiegów okoliczności. Słoń nie zdążył przyzwyczaić się do opiekunki, która doglądała go dopiero drugi dzień, posiłek otrzymał godzinę później niż zazwyczaj, mógł też być rozdrażniony ciasnotą wybiegu.

Kurierem

Gościem „Dnia Polskiego” podczas wielkiej światowej wystawy Expo'98 w Lizbonie był prezydent Aleksander Kwaśniewski. Zwiedził on pawilon polski oraz portugalski i Unii Europejskiej. Był honorowym gościem lunchu wydanego przez komisarza generalnego Expo'98. Wiceprezorem w Kłasztrozie Hieronimitów prezydent wysłuchał „Nieszporów Ludzmierskich”, oratorium Jana Kantego Pawłuskiewiczza, w wykonaniu Filharmonii Bałtyckiej, chóru Politechniki Szczecińskiej i solistów, m.in. Haniny Banaszak, Grzegorza Turnaua i Zbigniewa Wodeckiego. Na „Darze Młodzieży” prezydent utworzył wystawę „Polska nad Bałtykiem”. W koncercie galowym na pokładzie polskiego żaglowca wystąpił: kapela Trebunie - Tutki z Białego Dunajca i Orkiestra Kiniora z Kielc. Podczas pobytu na Expo prezydentowi towarzyszyli m.in. minister kultury i sztuki Joanna Wnuk-Nazaro oraz ministrowie transportu i gospodarki morskiej Eugeniusz Morawski.

Nuklearnej rywalizacji między Indiami i Pakistanem poświęcone będą dwa ONZ-owskie spotkania w Genewie. Z inicjatywy amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright spotkają się ministrowie spraw zagranicznych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa (USA, Rosja, Chiny, W. Brytania i Francja). Odbędzie się też nadzwyczajne posiedzenie Konferencji Rozbrojenia. Spotkanie stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ jest pierwszym z międzynarodowych działań, które chcą podjąć Stany Zjednoczone, by zapobiec globalnemu wyścigowi zbrojeń nuklearnych. Głównym powodem nowej amerykańskiej inicjatywy jest obawa, że państwa zdolne do wyprodukowania broni atomowej, takie jak Izrael, Irak czy Iran, mogą podążyć za przykładem Pakistanu i Indii, przeprowadzając własne próby jądrowe.

Misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego prowadzi w Sofii rozmowy w sprawie trzyletniego porozumienia z Bułgarią. Do maja obowiązywało piąte porozumienie roczne, na mocy którego Bułgaria otrzymała od MFV 580 mln USD.

Po nad 400 przedstawicieli przemysłu naftowego i gazowego z 29 krajów wzięło udział w rozpoczęjącej się w Baku piątej konferencji, poświęconej przyszłości zasobów ropy w regionie Morza Kaspijskiego.

Przywódcy 22 krajów arabskich wchodzących w skład Ligi Arabskiej prowadzą intensywne konsultacje, których celem jest zwolnienie impasu w bliskowschodnim procesie pokojowym. Arabowie są przekonani, że winę za ten impas ponosi izraelski rząd Benjamina Netanjahu.

Ostatni prezydent Republiki Południowej Afryki z okresu apartheidu Pieter Willem Botha odpowiada znowu przed sądem w Kapsztadzie. Botha trzykrotnie odmówił zeznawania przed Komisją Prawdy i Pojednania, która chciała przesuwać go i uzyskać wyjaśnienia na temat jego działalności na czele Państwowego Rady Bezpieczeństwa.

Załoga stacji orbitalnej Mir będzie próbowała uruchomić system automatycznego sterowania stacją. Od sprawności tego systemu zależy, czy amerykański wahadłowiec będzie mógł dokonać operacji cumowania. Discovery ma wystartować i połączyć się z Mirem w celu zabrania Andrew Thomasa, siódmego z kolei i ostatniego Amerykanina.

SRODA 3 CZERWCA

LTW

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. 8.30 - Rozmowy wileńskie. 8.50 - S., „Szkoła manekinów”. 9.15 - 7 dni Kowna. 9.55 - Znaki. 10.30 - 9 rzemieślników. 10.55 - Dyskusja. 11.20 - S., „Anderson Wille”. 14.00 - Ruletka w kawiarni Konrada. 14.30 - Europejski zegar. 15.00 - Ratuj przyjaciela. 15.30 - S., „Rodzina Robinsonów”. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S., „Szkoła manekinów”. 17.30 - Słowo chrześcijanina. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Klub prasowy. 19.55 - Śpiewa V. Noreika. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Program psych. 22.00 - Na 10-lecie Sajudisu. 23.00 - Dziennik wiecz. 23.10 - Wieczór z W. Prudnikowem.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S., „Bez domu jest źle”. 9.05 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S., „Mały detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - ABC zdrowia. 11.15 - Tydzień 98. 12.10 - Od... do 13.05 - Forma. 13.50 - Smaczno. 14.20 - 4 koła. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S., „Powrót świętego”. 15.50 - S., „Złota klatka”. 16.35 - S., „Klinika zachodnia”. 17.20 - S., „Bez domu jest źle”. 17.50 - S., „Zar młodości”. 18.35 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Czerwona linia. 20.50 - N-14. 21.05 - S., „Szósty zmysł”. 22.00 - S., „Murphy Brown”. 22.25 - S., „Mankuzo”. 23.10 - N-14. 23.25 - Film fab. „Książę Pensylwanii”. 1.00 - Magazyn erot.

BAŁTYCKA TV

6.00 - Program muz. 7.00 -

S., „Tak świat się kręci”. 8.00 - S., „Esmeralda”. 8.45 - S., „Dallas”. 9.30 - S., „Upał w Los Angeles”. 10.30 - Telegra dla rodziny. 11.30 - Program muz. 12.00 - S., „McGyver”. 13.00 - Przegląd koszykówki. 13.30 - NBA JAM. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S., „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S., „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S., „Esmeralda”. 19.00 - S., „Kierunek Południe”. 20.00 - Jestem z wami. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Brzeg. 21.55 - Film fab. „Kocia orkiestra”. 23.45 - H.30 - S., „Na zdrowie”. 0.05 - S., „Kryminalne historie”. 1.05 - Program muz. 1.30 - Film fab. „Wianek ze stokrotek”. 3.00 - Mistrzostwa NBA.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S., „Los Marianny”. 8.45 - S., „Santa Barbara”. 9.30 - S., „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S., „Grace w opalach”. 10.25 - Program publ. 10.50 - S., „Jessica Fletcher”. 11.35 - Temat. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S., „Alf”. 15.20 - S., „Beverly Hills 90210”. 16.30 - S., „Nareszcie dzwonek”. 16.55 - Kanał muz. 17.20 - S., „Santa Barbara”. 18.10 - S., „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.20 - S., „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S., „Słoneczny patrol”. 20.30 - Pod innym kątem. 21.00 - S., „Góral”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Litwa - Włochy. 23.15 - Film fab. „Joe Kidd”. 0.40 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Film anim. dla dzieci. 8.30 - Gwiazdy sportu. 8.45 - Stolica. 9.05 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Znak jakości. 10.00 - Je-

steś świadkiem. 10.25 - S., „Wielkie skarby świata: Grecja i Ateny”. 10.55 - Męski klub. 11.45 - Dziękuję za zakup. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Pokonaj szatana”. 14.20 - Film anim. dla dzieci. 14.35 - Towary i usługi. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.55 - S., „Dyżurna apteka”. 17.30 - Ja sama. 18.30 - Moje mieszkanie. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilni TV. 19.45 - Lekcja jęz. litewskiego. 19.55 - Film fab. „Córka z Ameryki”. 21.50 - Towary i usługi. 22.00 - S., „Dyżurna apteka”. 22.40 - Z Wilna. 22.55 - Ja sama. 23.50 - Film fab. „Rzuceni przez nieczytliwy los na błękitne morze w sierpniu”.

VILSAT

18.00 - Film fab. „Fiasko inżyniera Garina”. 19.25 - Nowości muz. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czardziejki. 20.30 - Zgadnij i dźwięk. 20.35 - Kalejdoskop zniek. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Gdzie spędzić urlop? 21.30 - A było tak... 22.05 - S., „Antonella”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Wiadomości. 10.00, 13.00, 16.00, 23.15 - Wiadomości. 7.15 - S., „Fatalny spadek”. 8.00 - Temat. 8.45 - W świecie zwierząt. 9.25 - Show dzentelmenów. 10.15 - Razem. 13.20 - S., „Mój domowy smok”. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.15 - Zew dżungli. 14.40 - S., „Skala Złotej Róży”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Film anim. dla dzieci. 8.30 - Znad Wilni TV. 9.00 - Lekcja jęz. litewskiego. 9.10 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Znak jakości. 10.00 - Kanał muz. 10.45 - Kineskop. 11.45 - Moje mieszkanie. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.45 - Film fab. „Stracone iluzje”. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muzyczny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S., „Dyżurna apteka”. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekar domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Lot czarnego anioła”. 22.00 - S., „Dyżurna apteka”. 22.40 - Z Wilna. 22.55 - Zrób krok. 23.50 - Film fab. „Aniol”.

VILSAT

18.00 - Film fab. „Fiasko inżyniera Garina”. 19.25 - Nowości muzyczne. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 20.30 - Zgadnij i dźwięk. 20.35 - Kalejdoskop zniek. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 23.15 - Wiadomości. 7.15 - S., „Fatalny spadek”. 8.00 - Zdrowie. 8.30 - Dopoki wszyscy w domu. 9.15 - Biblioteka domowa. 9.25 - Te ciekawe zwierzęta. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.10 - Niemieckie anegdoty. 14.40 - S., „Skala Złotej

„Fatalny spadek”. 17.00 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 17.50 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Komedia „Fantotis”. 21.40 - Detektyw „Szaleńcy z pętlą”. 22.25 - Tenis.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.40 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Poradnik lekarski. 6.30 - Pieniądże. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.00 - Czas. 7.35 - S., „Brodawy naszej młodości”. 8.05 - S., „Santa Barbara”. 12.35 - S., „1939”. 13.35 - S., „Mały wóczuga”. 14.05 - Film anim. 15.30 - Drogi Rosji. 15.50 - Jestem lekarzem. 16.15 - Krzyżówka. 16.45 - Komedia „Podniebne jaskółki”. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S., „Santa Barbara”. 19.45 - Festival filmowy. 21.40 - Oddział dyżurny. 21.55 - Żywa kolekcja. 22.45 - Film fab. „Gdybyś wiedział...”.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.10 - Ogólnopolskie spotkania zamkowe - śpiewający poezję. 8.00 - „Pudełka Stalina” - reportaży. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Jacek” - serial dla młodych widzów. 9.00 - „Dwa koty i pies” - serial anim. dla dzieci. 9.15 - „Klan” - serial prod. polskiej. 9.40 - Zaproszenie. 10.00 - Wygranie. 11.00 - Gościnnie. 11.30 - Polska piosenka. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Ślad na ziemi” - serial prod. polskiej. 13.45 - „Scena country”. 14.15 - Reportaż. 14.45 - Sejmograf. 15.00 - Panorama. 15.20 - Omówienie programu dnia. 15.30 - Auto-Moto-Klub. 15.45 - Przegląd prasy polonijnej. 16.00 - Reportaż. 16.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Szafki - program dla dzieci. 17.45 - Sport z satelity. 19.15 - Dobranocka.

Róży”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S., „Fatalny spadek”. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Te ciekawe zwierzęta. 18.00 - W poszukiwaniu utraconego. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Komedia muz. „Traktorzyści”. 21.25 - S., „W poszukiwaniu utraconych skarbow”. 21.55 - Cichy dom. 22.25 - Tenis.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.40 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądże. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.00 - Czas. 7.25 - Sam sobie reżyserem. 7.50 - Festival filmowy. 8.05 - S., „Santa Barbara”. 12.30 - S., „1939”. 13.35 - S., „Mały wóczuga”. 14.05 - Film anim. 15.30 - Film dok. 15.55 - Ulubione melodie. 16.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.45 - Komedia „Podniebne jaskółki”. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S., „Santa Barbara”. 19.45 - S., „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - Film fab. 22.00 - Oddział dyżurny. 22.15 - Festival filmowy. 22.30 - Podium. 23.00 - Mistrzostwa NBA.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.05 - Szybcie z resztek. 8.15 - Galeria pod strzechą. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Szafki - program dla dzieci. 9.15 - „Spółka rodzinna” - serial komed. 9.45 - Polonijne spotkania. 10.00 - „Soli Deo - Stefan kardynał Wyszyński”. 11.30 - Ludzie listy piszą. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Iluminacja” - film fab. prod. polskiej (1973). 13.55 - Z archiwum i pamięci. 14.45 - Auto-Moto-Klub. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Przynoście. 15.45 - Tajniki muzyki. 16.00 - Spojrzenia na Pol-

19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport z satelity. 21.50 - Przebieg za przebojem. 22.30 - Panorama. 23.05 - Ze szukanką na ty. 23.50 - „Dwie strony obrazu”. 24.00 - Mistrzowie batusy. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - Film animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Sport z satelity. 2.30 - Panorama. 3.05 - Film fab. prod. polskiej. 4.30 - Przebieg za przebojem. 4.45 - Ze szukanką na ty. 5.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Sejmograf. 6.30 - Czy nas jeszcze pamiętasz?

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Inspektor Gadzdek”. USA. 8.30 - „Znak Zorro”. USA. 9.00 - „Tarzan” - amerykański serial przygod. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Star Trek: Stacja kosmiczna”. USA. 11.30 - „Nikita”. USA (1997). 12.30 - Piramida: gra-zabawa. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 14.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 15.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Link Journal - magazyn mody. 16.00 - Informacje. 16.15 - Hallo miliard - program rozrywkowy. 16.45 - „Star Trek: Stacja kosmiczna”. USA. 17.45 - „Świat według Bundy’ch” - amerykański serial komed. 18.15 - „Szaleńcy z tobą” - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje. 19.00 - „Znak Zorro”. USA. 19.30 - „Tarzan” - amerykański serial przygod. 20.00 - „Mroczne niebo”. USA. 20.50 - Losowanie Lotto. 21.00 - „Ryzykowny interes”. USA (1983). 22.55 - Informacje i biznes informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Usta do wy-

skę. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Plecak pełen przygód” - serial dla młodych widzów. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.15 - „Crimen” - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Teatr Telewizji. „Miłość na Krymie”. 21.55 - Mdm - program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 23.05 - „Walkower” - film fab. prod. polskiej (1965). 0.15 - Zielone piosenki. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Tydzień przygód w Afryce” - film anim. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. Prognoza pogody. 1.30 - „Crimen” - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 3.05 - Teatr Telewizji. „Miłość na Krymie”. 5.00 - Mdm - program rozrywkowy. 5.35 - Credo - magazyn katolicki. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - „Panteon” - magazyn. 6.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 7.00 - Zakochanie programu.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Znak Zorro”. USA. 9.00 - „Tarzan” - amerykański serial przygod. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Star Trek: Stacja kosmiczna”. USA. 11.30 - „Brygada Acapulco” - serial sensac. USA. 12.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal - magazyn mody. 14.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 15.00 - „Inspektor Gadzdek” - serial parod. USA. 15.30 - Wolność Tomku... - magazyn o budownictwie. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piraci show: gra-zabawa. 16.45 -



„jacja”, USA (1988). 1.10 - Plastik. 1.30 - Przynal min. 2.30 - Jacek Ziobro Super Star.

RTL7

7.00 - „Z pomocą Niebiosa” - serial famil. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 8.35 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczury nabrzeża” - serial krymin. 10.35 - „Pan i władca” - film kostium. USA (1965). 12.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 13.05 - Teleshopping. 14.15 - „Z pomocą Niebiosa” - serial famil. 15.05 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 15.55 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 16.20 - „Detektywi z wyższych sfer” - serial sensac. 17.15 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Szczury nabrzeża” - serial krymin. 19.45 - Prognoza pogody. 19.55 - „Sexual Advances” - dram. obycz. USA (1992). 21.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.45 - „Wing and a Prayer” - serial obycz. 22.40 - „Murder Call” - serial krymin. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny. 23.45 - „Sliders” - serial SF. 0.30 - „W cudzej skórze” - serial obycz. 1.15 - „Murder Call” - serial krymin. 2.00 - „Detektywi z wyższych sfer” - serial sensac.

RTL7

7.00 - „Z pomocą Niebiosa” - serial famil. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 8.35 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczury nabrzeża” - serial krymin. 10.35 - „Sexual Advances” - dram. obycz. USA (1992). 12.10 - „Wing and a Prayer” - serial obycz. 13.00 - Teleshopping. 14.15 - „Z pomocą Niebiosa” - serial famil. 15.05 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 15.55 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 16.20 - „Strażnik czasu” - serial SF. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Szczury nabrzeża” - serial krymin. 19.45 - Prognoza pogody. 19.55 - „My Brother's Wife” - film obycz. USA (1989). 21.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.45 - „W cudzej skórze” - serial obycz. 22.35 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac. 23.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.35 - „In the Company of Darkness” - thriller psych. USA (1992). 1.15 - „Sliders” - serial SF. 2.00 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac.

CZWARTEK 4 CZERWCA

LTW

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. 8.30 - Twój czas. 9.00 - Tematy egzaminu końcowego z języka ojczystego (litewskiego, polskiego, rosyjskiego i białoruskiego) w szkole podstawowej. 9.30 - Słowo chrześcijanina. 9.50 - S., „Szkoła manekinów”. 10.15 - Program psych. 10.55 - Klub prasowy. 14.05 - Program muz. dla dzieci. 14.35 - Milioner. 14.55 - Szanujmy słowo. 15.00 - Pół godziny w rządzie. 15.30 - S., „Rodzina Robinsonów”. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S., „Szkoła manekinów”. 17.30 - Menora. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S., „Noc i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Okres twórczy. 19.40 - Festival wileński'98. 19.50 - Drogi. Samochoody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Telefon 26-25-25. 21.50 - Film fab. „Siegnąć po gwiazdy”. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.10 - Film fab. „Siegnąć po gwiazdy” cd. 23.40 - Stop kadr.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S., „Bez domu jest źle”. 9.05 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S., „Mały detektyw”. 9.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S., „Romans radiowy”. 11.40 - Smaczno. 12.10 - Babcie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwona linia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S., „Powrót świętego”. 15.50 - S., „Złota klatka”. 16.35 - S., „Klinika zachodnia”. 17.20 - S., „Bez domu jest źle”. 17.50 - S., „Zar młodości”. 18.35 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S., „Nazywa się Nikita”. 20.50 - N-14. 21.05 - S., „Renc-

gat”. 22.00 - S., „Murphy Brown”. 22.25 - S., „Mankuzo”. 23.10 - N-14. 23.25 - Film fab. „Kokony życia”. 0.55 - Magazyn erot.

BAŁTYCKA TV

6.00 - Program muz. 7.00 - S., „Tak świat się kręci”. 8.00 - S., „Esmeralda”. 8.45 - S., „Dallas”. 9.30 - S., „Szczury wodne”. 10.30 - Brzeg. 11.30 - S., „Wojny domowe”. 12.30 - S., „Kryminalne historie”. 13.00 - S., „Na zdrowie”. 13.30 - S., „Show Boba Morrisona”. 14.00 - Program muz. 15.00 - S., „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S., „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S., „Esmeralda”. 18.50 - Superfinal NBA. 21.00 - Telegra. 21.05 - Film fab. „Tajne dzieło”. 23.55 - S., „Pluskowy”. 0.45 - S., „Skrzydła”. 1.10 - Film fab. „Kocia orkiestra”. 2.55-6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.00 - Kanał muz. 8.45 - Teleshop. 8.00 - S., „Los Marianny”. 8.45 - S., „Santa Barbara”. 9.30 - S., „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S., „Grace w opalach”. 10.50 - Wieczór z E. Gabrenaite. 11.20 - Budownictwo. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S., „Maska”. 15.20 - S., „Drużyna A”. 16.10 - S., „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - Kanał muzyczny. 17.20 - S., „Santa Barbara”. 18.10 - S., „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.20 - S., „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S., „Słoneczny patrol”. 20.30 - Zaspiewamy. 21.00 - S., „W archiwach X”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Litwa - Niemcy. 23.15 - Film fab. „Nieprzyzwoitość”. 0.40 - Kanał muzyczny.

„Czarna księga komunizmu”

TRAGICZNY BILANS

Nie policzył ich nikt. Od 1917 roku miało ich być 85 milionów, a może nawet sto. W 80. rocznicę Rewolucji Październikowej historycy francuscy dokonali podsumowania zbrodni popełnionych w imię komunizmu: „Le livre noir du communisme. Crimes, Terreur, Repression”. Ta praca zbiorowa, licząca 850 stron, ukazała się w Editions Robert Laffont pod kierunkiem historyka Stephane'a Courtois. Sporządzone bilans - od Rosji po Wietnam, od byłej NRD przez Etiopię i Kambodżę po Chiny, Kubę i Koreę Północną. Rezultat jest drugoczący: „Proces norymberski komunizmu” - tak tytułował Pierre Daix swą omówienie tej książki w Le Figaro. Pisał tam: „W większości krajów komunistycznych zbrodnie przeciwko ludzkości były elementem systemu rządzenia”.

O Związku Radzieckim pisze tam Nicolas Werth. Za rządów carskich w okresie od 1825 do 1917 roku zapadło - jak wyliczył - 6321 wyroków śmierci z przyczyn politycznych. CzeKa, utworzona 20 grudnia 1917 roku, wykonała przeszło dwa razy tyle egzekucji w ciągu zaledwie kilku tygodni, i to jeszcze zanim wybuch wojny domowej mógł posłużyć jako pretekst do radykalizacji polityki bolszewików. Terror zaczął się już za czasów Lenina. Historyk Werth odrzuca tezę, propagowaną również przez trockistów, że represje stalinowskie - które oni krytykowali, jako jedni z pierwszych - dotknęły wyłącznie, bądź też głównie rewolucyjnych komunistów. Nicolas Werth z drobiazgową dokładnością stara się ustalić liczbę „zwyčajnych ofiar” - od zastrzelonych uczestników strajków, poprzez zamordowanych opozycjonistów, aż po systematycznie zagłodzonych chłopów. Francuscy recenzenci książki chwalią te starania, mające na celu wydobycie z niepamięci tych „zapomnianych” ofiar komunistycznych zbrodni.

Dokonując bilansu rządów terroru w latach 1936-37 Werth koryguje nieco w dół liczbę trzech milionów ofiar, o jakich pisał historyk Robert Conquest w latach sześćdziesiątych. W latach 1934-

41 do gułagów zesłano siedem milionów ludzi - w tej statystyce jednak poszczególne ofiary figurują kilkakrotnie w związku z przenoszeniem ich z jednego obozu do drugiego. W dniu 1 stycznia 1941 roku w obozach pracy i koloniach karnych przebywało około dwóch milionów więźniów. Trudniejsze jest ustalenie danych statystycznych dla stosunkowo spokojnych faz pomiędzy dwiema falami terronu. Odnosi się to zarówno do czasów odwilży i pieriestrojki, jak i do okresu Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP) w latach dwudziestych, na który wciąż próbują się powoływać niepoprawni zwolennicy Lenina. Wert przypomina, jak wówczas w Tambowie zbudowanych chłopów porywano, rozstrzelano lub zagazowano w lasach.

Liczbę zabitych w przypadku Związku Radzieckiego szacuje się ogólnie na 20 mln. Również w odniesieniu do innych krajów podano zaokrąglone sumy. Chiny - 65 mln, Wietnam - milion, Korea - dwa miliony. W Kambodży (dwa miliony) terror osiągnął szczyt okrucieństwa i intensywności: w ciągu trzech i pół roku Pol Pot i jego Czerwoni Khmery wymordowali 20 procent ludności. Również w byłych „demokracjach ludowych” bloku wschodniego milion ludzi przypłaciło życiem komunistyczną ufność. W Ameryce Łacińskiej ofiarą rządów Castro i sandynistów w Nikaragui padło około 150 tys. obywateli. Dla Afryki autorzy podają 1,7 mln zabitych - w Angoli, Mozambiku i Etiopii. Ogółem autorzy tej zbiorowej pracy podają liczbę 85-90 mln. Stephane Courtois w swoim wstępie odczocho - i nie całkiem bez podstaw - zaokrągliła liczbę, przeciwstawiając ją 25 milionom ofiar Hitlera. Wokół tego wstępu, który pierwotnie miał napisać już dziś nieżyjący Francois Furet, rozgorzała się spór między historykami a komunistami. Toczy się on od kilku dni w radiu i w telewizji, a także na łamach prasy, w felietonach i artykułach wstępnych. Przedmiotem kontrowersji nie jest przy tym bynajmniej - niekwestionowana - liczba ofiar po jednej i drugiej stronie, lecz wyłącznie po-

równania między obu ideologiami. Stephane Courtois jest znanym ekspertem w sprawach komunizmu, a także sumiennym historykiem. On sam był jednak także komunistą - podobnie jak wielu wybitnych uczestników obecnej debaty. Od maja 1968 roku działał on jako „zawodowy rewolucjonista”. Courtois był członkiem maoistowskiej organizacji „Vive la Revolution”. Po swoim powrocie na uczelnię został asystentem Annie Kriegel, która z fanatycznej wielbicielki Stalina przeistoczyła się w antykomunistyczną badaczkę historii międzynarodowego komunizmu. Od czasu jej śmierci Courtois uchodzi za jednego z czołowych francuskich ekspertów w tej dziedzinie. Z radzieckich archiwów przywiózł do kraju parę spektakularnych znalezisk - między innymi dowód na to, że Stalin początkowo miał faktycznie zamiar posłać Armię Czerwoną aż do Paryża.

Przypuszcza się, że oburzenie, jakie w Courtois wywołują niedysyjni przywódcy, którzy okazali się mordercami, bierze się po trosze z gorliwości i zacietrzewienia, typowych dla renegata. Jednak nawet co bardziej powściągliwi eksperci zaświadczenia, że jego gniew na strąconych w piedestał bogów i wola dotarcia do prawdy sprawiła korzystne wrażenie. Z mniejszym zrozumieniem spotyka się obsesyjny wręcz upór, z jakim Courtois stara się przedstawić Stalina jako o wiele większego zbrodniarza w porównaniu z Hitlerem.

Stephane Courtois snuje paralele, porównuje i wylicza. „Opracowane przez Lenina, a systematyzowane przez Stalina i jego uczniów metody nacjonalistów, których komunistom udało się czystością wyprzeżyć” - pisze on w swoim wstępie. W rozmowie Courtois daje również wyraz swojej opinii, że wciąż jeszcze nie docenia się odpowiedzialności Stalina za wybuch drugiej wojny światowej. Jego zdaniem, wspólne cechy obu totalitaryzmów są ważniejsze niż dzielące je różnice. Courtois zestawia „ludobójstwo na tle rasowym” Hitlera z „ludobójstwem na tle klasowym” Stalina:

„uważa on, że wina za głodową śmierć dziecka kulaka jest równie ciężka - zważywszy, że głębsza głodu została wywołana rozmyślnie - jak za głodową śmierć dziecka w warszawskim getcie.”

Wstęp, w którym Stephane Courtois dał wyraz swoim osobistym ocenom, wprawił z początku w furję jego współpracowników. Dzieło udało się skierować do sprzedaży dlatego tylko, że wydawca zagroził procesem o odszkodowanie za straty. Nicolas Werth nadal ceni komunizm za to, że jest on „ideologią wyzwolenia większości ludzi” i ich emancypacji, podczas gdy narodo-wo socjalizm jest jego zdaniem „rasistowską doktryną”, która od początku dyskryminuje większość ludzi. W opinii Jeana-Louisa Margolina, innego z autorów pracy zbiorowej, stalinizm postawił sobie zadanie „wytepienia wrogów klasowych”, ale nie jednostek czy też „całych warstw ludności”. Werth powiedział: „W Związku Radzieckim nie było obozów zagłady”. Również Karel Bartosek, który w „Les Auteurs des Archives” ujawnił stalinowską przeszłość Artura Londona, dystansuje się od swego wydawcy. Wita inicjatywę „pierwszej takiej syntez na skalę światową”, zdecydowanie odrzuca jednak „rozważanie cierpienia ofiar w kategoriach ideologicznych i politycznych”.

Nie zgadzając się ze Stephane Courtois pod każdym względem, Jean-Luc Domenach - autor książki o chińskim gułagu - chwali tę pierwszą próbę globalnego bilansu: „Odnoszę wrażenie, że francuscy historycy sporo wyprzedzili tutaj zagranicznych kolegów”. Domenach wyjaśnia, że ma tu na myśli „umiejętność wyciągania z faktów wniosków natury ogólnej”.

Przed wszystkim jednak chodzi tu o subtelne różnice. Jean-Francois Forges, autor pedagogicznego eseju „Eduquer contre Auschwitz” (Wychowywać przeciwko Auschwitz) przypomina Margaretę Buber-Neumann: „Dla niej gułag był gorszy niż obóz w Ravensbrücke, z wyjątkiem samego końca”. W Armii Czerwonej jednak, jak pisze, nie istniało nic, co dałoby się porównać z Einsatzgruppen SS. „Ukraińscy chłopcy mogli uniknąć masakry, jeśli się podporządkowali” - podobnie zresztą jak zbudowana ludność Wandeji w rewolucyjnej Francji - „natomiast Żydów, kowalek w nie zbroili, od początku pisana była śmierć”. W oczach Forgesa Au-

schwitz jest ucieleśnieniem samej istoty socjalizmu, podczas gdy komunizm nie prowadzi automatycznie do stalinizmu z jego terrorem: „Może on być szlachetną ideą, utopią”.

Na takie oceny powołują się usilnie francuscy komuniści. Ich sekretarz generalny, Robert Hue, oświadczył w sposób dość zawy, że FPK nie ma zamiaru przyjmować odpowiedzialności za ofiary stalinizmu. Odmówił on też udziału w telewizyjnej dyskusji z Courtois. Zamiast niego na arenę wyszedł Roland Leroy, były redaktor naczelny HUMANNITE, i sprowadził spór historyków do chwytliwej formuły politycznej: „U podstaw narodowego socjalizmu leżała nienawiść do ludzi”. Z poglądem tym nie zgadza się lewicowa LIBERATION: „ofiara masakr padły przecież całe grupy ludności, które stanowiły czysto potencjalne zagrożenie”.

W żadnym innym kraju Europy Zachodniej gułag i zbrodnie komunistów w ogóle - aż po ludobójstwo Pol Pota - nie były tak uparcie przemilczane. Związane to było z ideologiczną hegemonią komunistów, która z kolei miała związek ze słabieniem pamięci o przeszłości z czasów Vichy. Tym większa - od czasu epokowego przełomu - jest potrzeba przeanalizowania obu totalitarnych ideologii. Po tym, jak Francois Furet przedstawił swoje uwikłania ideowe i polityczne w swej książce „Koniec iluzji”, ostatnio również Alain Besancon - który uważa, że zbrodnie Hitlera i Stalina są równoważne - wyraził ubolewanie w związku z zanikiem pamięci o siły tezy komunistycznych okropności (który zresztą we Francji od kilku lat wcale nie jest już taki ewidentny). Za pośrednictwem Fureta Paryż zapoznał się również z tezami Ernsta Nolte, które Furet docenił, ale w ograniczonym zakresie. W obecnym dyskusjach o tezach tych przypomina się w licznych publikacjach. Żaden recenzent nie zauważył jednak, że Courtois - nie cytując Noltego z nazwiska - zdystansował się od niego: „Fakt, iż techniki używania przemocy na skalę masową zostały wprowadzone przez komunistów i że nasiłali dali się przez nich zainspirować, nie oznacza bynajmniej, że można stwierdzić istnienie bezpośredniego związku przyczynowego między dojściem bolszewików do władzy a rozwojem nazizmu”.

Juerg ALTWEGG
(Frankfurter Allgemeine)
(„Rzeczpospolita”)

Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

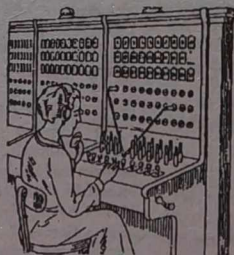
Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99
Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Sprzedam sukienki do Pierwszej Komunii.
Tel. 72-39-54.

(Zam. D-376)

Sprzedam rower sportowy do brym stanie.
Tel. 41-50-43.

(Zam. D-380)

Niedrogo sprzedam szalówkę.
Tel. 44-37-36.

(Zam. D-378)

KALENDARIUM

- * Środa (3.VI) jest 154 dniem 1998 r.
- Do końca roku pozostało 211 dni.
- * Znak Zodiaku - Bliźnięta.
- * Imieniny: Karola, Klotylda, Leszka, Tamary, Jana.
- * Wschód słońca - 3.48, zachód - 20.47.
- Długość dnia 16 godz. 59 min.
- * Księżyc. Przed pełnią - w 2 czerwca.

Sprzedam 4,5 ha ziemi i 0,5 ha lasu 19 km od Wilna.

(Zam. D-379)

Porady prawne.

Tel. 73-77-42.

(Zam. D-381)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauska organizuje kursy w kategorii A,B,C,D.
Tel. 77-35-60.

(Zam. 358)

Skupujemy w różnych ilościach pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.

Vilnius, tel. 25-19-61 w dniach pracy, tel. kom. (8-298) 21317.

(Zam. 363)

Mylija

Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu

GRAWERTON
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962, Tel./faks. 236439

Proponuję opiekę.
Tel. 79-75-83.

(Zam. D-377)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_ w @ post. 5 ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ